Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 252 A | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 30 października 1930 r. | Rok XXIV.

Diamand, Posner, Liebermann, Zerbe i Kronig —

to Żydzi i Niemcy **socjaliści**, chcący głosami **robotnika polskiego**, wierzącego w swoją „siódemkę“, wejść do Sejmu. Starzy działacze **Zjedoczenia Zawodowego Polskiego i N. P. R.**, którzy przez lat 28 w kraju i na obczyźnie bronili się przed czerwoną międzynarodówką, mieliby teraz stać się jej pachołkami? Nigdy, przenigdy! Jest jeszcze bratnia lista, na którą świątli robotnicy-narodowcy będą głosowali. — To numer

19

Czy nareszcie zapanuje porządek w przedsiębiorstwach państwowych w Gdyni?

Uwagi z powodu usunięcia dyrektora departamentu morskiego Nosowicza.

Prawie od roku wskazywaliśmy na

stosunki, jakie się zagnieździły w departamencie morskim oraz w przedsiębiorstwach państwowych w Gdyni. Nie owijaliśmy nic w bawełnę, wskazywaliśmy zupełnie otwarcie na wymienialiśmy nazwiska szkodników, żerujących na tym trzęsawisku, apelując do rządu o uzdrowienie tych opłakanych stosunków. Byliśmy przygotowani na ponoszenie wszelkich skutków naszych rewelacji i dawaliśmy możność publicznej rehabilitacji napiętnowanym przez nas osobnikom.

Niestety nie mieli oni odwagi wyjść na słońce z masłem na głowie, gdyż zbyt byli pewni opieki p. ministra handlu i przemysłu, który swoim autorytetem nawet wobec wysoce krytycznych uwag Najwyższej Izby Kontroli Państwa pokrywał w dobrej wierze zgubną robotę zorganizowanej

i porcie gdyńskim.

Wiedział też dobrze o tym bagnie i „Il. Kurjer Codzienny“, lecz „odważnie“ wszystko przemilczał, tak długo, póki klika była u władzy i potęgi. Dopiero kiedy się pośliznęła noga głowie tej kliki, wtedy dopiero wystąpił dnia 24 bm. w nr. 288 z wielką rewelacją o trzech „pudłach“, nabytych od duńskiej linji okrętowej w sposób bardzo ponury. Nie wyjaśnił tylko, ile ta transakcja, poza udziałem spółkowym w kwocie sześciu miljonów złotych, kosztowała rząd polski z tytułu pośrednictwa w tym interesie pp. Hoygaarda, Rumınla, Łęgowskiego i Pistla.

Nie wyjaśnił też, jakie to nici łączą wspomnianych panów z duńską stocznią Maksków i pruską stocznią Schichaua, subwencjonowaną przez rząd pruski sumą 2,5 milj. marek rocznie. Dla uzupełnienia rewelacji „Il. Kurjera Codz.“ możemy jeszcze dodać, że jeden z tych „wspaniałych reprezentujących polskich“(?!) statków mianowicie „Pułaski“ **7 tygodni był w dokach pruskiej stoczni Schichaua** dla wymiany kotłów i gruntownego remontu. Każdy dzień takiego postoju statku w doku kosztuje około 2 000 zł. oprócz kosztów samej robocizny, czyli że **remont tego „wspaniałego statku“ kosztował około 200.000 zł.**, które **„polsko“**—amerykańska linja żeglugi wpakowała pruskiej stoczni, **zatrudniającej wyłącznie niemieckich robotników.**

Ponieważ i państwowa „Żegluga Polska“, na której czele stoi szwagier dymisjonowanego p. dyr. dep. Nosowicza, p. Rummel, również **wszystkie swoje statki oddaje do remontu tylko pruskiej stoczni Schichaua** i ponieważ tenże sam p. Rummel jest prezesem rady nadzorczej osławionej spółki polsko-amerykańskiej linji, w której skład wchodzą też pp. Łęgowski i Pistl z Departamentu Morskiego, więc **jasnem jest, kto i dlaczego popiera tak usilnie pruskie przedsiębiorstwo,** sztucznie przed rząd pruski podtrzymywane.

Mamy nadzieję, że skoro już p. ministrowi Kwiatkowskiemu opadły różowe okulary, przez które dotychczas patrzał na Departament Morski i port gdyński, to może poleci nowemu dyrektorowi departamentu p. Dr. Hilchenowi zainteresowanie się też intensywniej i wyżej wyminionymi panami **i ich prusko-duńskiemi sympatjami.**

A sądzimy, że chyba nikt lepszego wglądu w zakulisowe sprawy portu gdyńskiego i „Żeglugi Polskiej“ mieć nie może, jak Dr. Hilchen, który równocześnie był też członkiem Rady Portu w Gdyni. **Mamy więc to przekonanie, że p. Dr. Hilchen nie da się nadużyć za parawanik dla kombinatorstwa i zabierze się do gruntownej sanacji Departamentu Morskiego i portu gdyńskiego.**

Obserwator.

Czy Berlin jest pod wpływem Polaków?

Kłopotliwy komunikat policji berlińskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 10. Nareszcie prezydjum policji berlińskiej ogłosiło komunikat stwierdzający, że dochodzenia prowadzone w sprawie rzekomego udziału polskich urzędników poselstwa i konsulatu w zajściach ulicznych na Leipzigerstrasse nie doprowadziły do żadnego wyniku. Niezmiernie perfidne jest brzemienie komunikatu, który bynajmniej nie potwierdza wyraźnie, że polscy urzędnicy nie brali udziału w podżeganiu, lecz jedynie stwierdza negatywny wynik dochodzeń.

Jak widocznem jest, interwencja posła polskiego Knolla przeprowadzona zresztą bardzo miękko i bez odpowiedniego nacisku dała rezultat połowiczny. Charakterystycznem jest również, że tylko część prasy zamieszcza wzmiankowany komunikat drobnemi literami na niewidocznem miejscu, co potwierdza jeszcze raz, jak nikłe stosunki i osobisty wpływ posiada nasze poselstwo na tutejsze dzienniki, których redaktorzy bywają jednak gośćmi salonów poselstwa. **AR.**

I to im nie pomoże!

Instrukcja dla komitetów gminnych B. B. poleca nastraszyć mężów zaufania opozycji Brześciem.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). „Robotnik“ donosi dzisiaj, że otrzymał instrukcję organizacyjno - propagandową B. B. pouczającą jak należy przeprowadzić wybory, ażeby uzyskać większość w Sejmie. Tak np. obowiązkiem komitetów gminnych B. B. jest **„Zbierać wiadomości, kto z opozycji i w jaki sposób agituje na wsi, natychmiast donieść o tem do posterunku policji, śledzić za zebraniami opozycji i obstawić je swoimi pewnymi ludźmi, którzy będą mieli obowiązek rozbijania zebrań.** Mniejsze zebrania rozbijać za pomocą krytyki stronnictw opozycyjnych oraz stawiania pytań. Wiece zaś rozbijać przy pomocy specjalnej organizacji. Obowiązkiem mężów zaufania jest:

1) Domowa agitacja za listą nr. 1 ewentualnie agitacja na małych zebraniach;

2) Informowanie komitetu gminnego o nastrojach wsi;

3) Informowanie komitetu gminnego kto z opozycji i w jaki sposób prowadzi agitację na wsi;

4) Ustalenie z pośród mieszkańców miast lub wsi, kto jest mężem zaufania opozycji, w jaki sposób prowadzi agitację, **starać się przekonać męża zaufania opozycji, aby zaniechał agitacji, najlepiej zaś go zastraszyć, że może pojechać do Brześcia...**

5) Donoszenie natychmiast konnym posłańcem o pojawieniu się na wsi agitatora opozycji oraz o zamiarze urządzenia zebrania.

Defraudacje w niemieckiej policji granicznej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 10. W Pile wykryty został olbrzymi skandal policyjny w tamtejszej policji granicznej, w następstwie czego aresztowany został kierownik policji śledczej radca Philippi. Powodem aresztowania Philippa oraz szeregu innych urzędników było stwierdzenie sprzeniewierzenia pieniędzy z funduszu przeznaczonego na opłacanie konfidentów. Philippi do spółki z nieuczciwemi agentami wystawiał fałszywe pokwitowania i od lat kilku zdefraudował poważne sumy. **AR.**

Kto uprowadził b. prezydenta Finlandji?

Szef sztabu uwolniony od zarzutu!

Helsingfors, 28. 10. (PAT.) Generał Walenius, oskarżony o donokanie porwania byłego prezydenta Stahlberga został uniewinniony. Śledztwo ustaliło że do spisku należało bardzo niewielu wojskowych i że lappowcy nie byli zamieszani w tej sprawie.

Porwanie Stahlberga, który był pierwszym prezydentem Finlandji (1919—1925) i uchodził za sympatyka socjaldemokracji wynikło na tle likwidacji komunistów i socjaldemokracji. W czasie upadku caratu w rejonie finlandzkim na ogólną liczbę 200 posłów socjaliści mieli 103 mandaty, a zatem większość. Wśród fińskich socjalistów silne były wpływy bolszewickie. Więc oparli się ogłoszeniu niepodległości. Wybuchła wojna domowa, w której patrjoci fińscy przy pomocy niemieckiego korpusu posiłkowego (10 000 żołnierzy gen. Goltza) pobili czerwonych, tj. komunistów i socjalistów. Sztaby czerwonej armji zostały rozstrzelane. 70 000 czerwonych osadzono w areszcie, 5 287 osób skazano na więzienie, a 43 910 wniosło prośbę o łaskę. Mimo wszystko socjaliści z komunistami do parlamentu wysyłali około 80 posłów, a sympatjami stali po stronie sowietów, z któremi Finlandja ma zatarg o Karelję zabraną przez Rosję mimo że 88% ludności tej prowincji jest narodowości fińskiej. Wskutek antypaństwowych nastrojów socjaldemokracji wszczął się odruch w kraju między chłopami z Lappo. Środkami przemocy a nieraz i gwałtu lappowcy usiłowali kres położyć agitacji wrogów niepodległości. B. prezydent Stahlberg, który zachowywał neutralne stanowisko, wydawał się pewnym kołom podejrzanym o sympatje dla socjalistów. Stąd nastąpiło porwanie Stahlberga. (b.)

Aresztowania.

Po posłach przyszła kolej na kandydatów poselskich.

Jasło, 29. 10. (PAT.) Aresztowany został za wywrotową agitację kandydat listy Centrolewu na okręg 46 **Stanisław Bućko** z Dobrutowa. Aresztowanego oddano do dyspozycji prokuratora w Jaśle.

Poznań 29. 10. (PAT.) Były poseł z Piasta, a obecnie kandydat na senatora z listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu **Wawrzyniec Płoszajczak**, rolnik z Kąkolewa pod Lesznem, został wczoraj aresztowany pod zarzutem zniewolenia i sprzeniewierzenia.

Wilno, 29. 10. Prokurator sądu okręgowego w Nowogródku polecił aresztować czołowego kandydata listy Stronnictwa Chłopskiego w okręgu 61 Nowogródek—Słonim Antoniego Kowalewskiego. Był on prezesem ochotniczej straży ogniowej w Zaostrowie i na tem stanowisku popełnił defraudację pieniężną.

Niedopuszczalnem jest uciekanie się do zamachów na rząd!

(Z procesu Kwapińskiego, zasądzonego na 1 rok twierdzy).

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces byłego posła Kwapińskiego. Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie. Sala była przepełniona. Można było zauważyć wielki udział przedstawicieli sfer sądowych i adwokackich. Rozprawa zapowiedziana na godzinę 10 rozpoczęła się dopiero około godziny 2 po południu. Kwapińskiego przywieziono w policyjnej karetce pod silną eskortą. Czekał on 3 i pół godziny na rozpoczęcie procesu.

Kwapiński liczy lat 45, z zawodu jest działaczem społecznym, samoukiem, religji rzymko-katolickiej. **Skazany był na karę śmierci za czasów carskich**, jednakże karę zamieniono na **15 lat katorgi.** Za czasów polskich był dwukrotnie pociągnięty do odpowiedzialności, raz za sprawę prasową, drugi raz za wywołanie strajku w powiecie grójeckim.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że w dniu 1 grudnia 1929 r. w Olkuszu wygłosił publiczne przemówienie, nawołujące do **usunięcia przemocą członków rządu i wzywające do strajku generalnego, walk krwawych, oraz wojny domowej.**

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, Kwapiński odpowiedział **przecząco.** „Zarzutem fantastycznym jest — mówił poseł Kwapiński — jakobym namawiał robotników do usunięcia członków rządu drogą gwałtu. Gdy przemawiałem 1 grudnia o sytuacji politycznej w związku z niedawnem zajściem w przedsionku sejmowym, wzywałem robotników: „Nie dajcie się sprowokować! Musimy wytrwać na stanowisku praworządności!"

Oskarżony przyznaje, że udzielił robotnikom instrukcji na wypadek, gdyby wybuchnął zamach stanu i mówił, że wówczas partja wezwie robotników do strajku generalnego w obronie Konstytucji.

Przewodniczący zapytuje Kwapińskiego, co rozumie przez instrukcje dla robotników?

„W związku z ówczesną sytuacją — odpowiedział oskarżony Kwapiński — mieliśmy pozytywne dane, że **przygotowano się do zamachu stanu.** W czasie gdy w przedsionku była garść oficerów, w szpitalu Ujazdowskim było ich znacznie więcej. Zamach stanu wisiał na włosku. Dałem więc robotnikom instrukcje jak mają się zachowywać. Dziś gdybym był na wolności nie zawahałbym się wezwać robotników do obrony prawa w Polsce, gdyby groził zamach stanu!"

Następnie przesłuchano 10 świadków oskarżenia i 7 świadków obrony. Głównym świadkiem oskarżenia był komisarz policji Hein, obok niego dwóch przodowników policji. Hein powiedział, że zgromadzenie odbyło się przy udziale kilkuset osób, nastrój był podniecony, zaś oskarżony mówił, **że rząd trwoni pieniądze i że konieczną jest zmiana rządu,** oraz, że robotnicy muszą się do tego przygotować. Instrukcji, jaką dał oskarżony poseł Kwapiński robotnikom, dokładnie nie pamięta. Ma jednak wrażenie, że instrukcja odnosiła się do sesji sejmowej, która miała się odbyć w najbliższym czasie. Gdyby zaś Sejm miał być odroczony, wówczas **robotnicy mieli wywołać strajk generalny,** a właściwie siłą rzucić się na rząd.

Obrona szła w kierunku ustalenia przynależności partyjnej świadków. Okazało się przytem, że **większość świadków należy do „Strzelca", frakcji rewolucyjnej i B. B.**

Najciekawszem jest twierdzenie komendanta „Strzelca" w Olkuszu Kotowicza, że oskarżony mówił o strajku generalnym w razie pozostawienia rządu przy władzy, jednakowoż namawiał do utrzymania spokoju, dopóki niema instrukcyj.

Prokurator podkreślił konieczność silnych rządów w Polsce i mówił, że **niedopuszczalnem jest uciekanie się do zamachów na rząd.** Podchwycił to obrońca posła Kwapińskiego mecenas Berenson i stwierdził, że wobec tego, nie poseł Kwapiński, lecz **kto inny powinien siedzieć na ławie oskarżonych.**

Grafologja zawiodła.

(Tel. wł.). **Z Krakowa** donoszą, że sprawa listy Centrolewu w okręgu Kraków-powiat, unieważnionej przed kilku dniami, wzięła nowy obrót a mianowicie, komitet wyborczy Centrolewu przedstawił przewodniczącemu komisji wyborczej akt rejentalny, w którym 68 z pośród podpisanych 81 wyborców, w tem wszystkich 41 osób, których **podpisy przez grafologa uznano za nieautentyczne** stwierdza, że podpisy pochodzą od nich. Wobec tego prodopodobnie nastąpi obalenie poprzedniej uchwały komisji wyborczej. Przewodniczący komisji wyborczej otrzymawszy wspomniany akt rejentalny oświadczył, że mając wątpliwości zwróci się z pełnem zaufaniem do grafologa. Pełnomocnik listy Centrolewu interwenjował w tej sprawie u głównego komisarza wyborczego, który obiecał, że w razie potrzeby zwoła nowe posiedzenie.

W okręgu Łódź-miasto komisja wyborcza musiała **cofnąć uchwałę o unieważnieniu listy Stronnictwa Narodowego.** Pełnomocnik tej listy stwierdził, że sekretarz komisji wyborczej przedłożył na posiedzeniu tylko pierwszy arkusz z podpisami pod listą nr. 4, na którym figurowało tylko 48 podpisów. Drugi natomiast arkusz z dalszemi podpisami pozostał w biurku sekretarza. Powiadomiony o tem przewodniczący komisji wyborczej, wydostawszy ten drugi arkusz zwołał ponownie posiedzenie komisji wyborczej, która wobec tego zmieniła pierwotną uchwałę.

W Kaliszu unieważniono sześć list wyborczych.

Kalisz, 29. 10. (Tel. wł.). W Kaliszu unieważniono sześć list z Centrolewem na czele. Obok listy Centrolewu unieważniono listę komunistyczną i kilka list lokalnych.

Prusy Wschodnie odpadają od Niemiec.

Treviranus w roli znachora.

Berlin, 28. 10. (PAT). W związku z obradami gabinetu Rzeszy nad programem pomocy wschodniej minister Treviranus jako komisarz rządu do spraw programu wschodniego wyjechał do Prus Wschodnich celem zbadania warunków i możliwości wykonania zarządzeń, dotyczących pomocy. Gabinet Rzeszy m. in. rozważy projekt rozszerzenia programu pomocy na całe Pomorze oraz na dwie prowincje meklemburską, brandenburską i Śląsk Opolski. Minister Treviranus wystąpi z wnioskiem, ażeby na obszarze, objętym programem pomocy wschodniej bezrobotni pobierający zasiłek rządowy zatrudnieni byli przy robotach meljoracyjnych w rolnictwie. Ponadto minister Treviranus zażądał wyasygnowania z funduszów dla bezrobotnych 6 miljonów marek.

Więzienia zapełniają się.

(Tel. wł.). Z Krakowa donoszą, że z tamtejszego więzienia sądu karnego przewieziono 60 więźniów politycznych do Tarnowa, opróżniając w ten sposób znaczną część zapełnionego więzienia.

Warszawa, 29. 10. Wczoraj w godzinach południowych **zwolniono p. Dynowską,** znaną działaczkę społeczną i **kandydatkę listy nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego.**

Poseł Zerbe z Łodzi skazany na pół roku więzienia.

(PAT.) W sądzie powiatowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko byłemu posłowi Zerbe, oskarżonemu o usunięcie siłą z sali rady miejskiej agentów policji podczas zjazdu politycznego niemieckiej socjalistycznej partji pracy. Emila Zerbe uznano winnym dopuszczenia się gwałtu wobec przedstawicieli policji, uniemożliwiającego im spełnienia obowiązku i skazano na 6 miesięcy więzienia.

—o—

Nowa kolej Bydgoszcz-Gdynia

uruchomiona będzie 9 listopada.

(PAT.) Po ostatniej inspekcji nowo budującej się linji kolejowej G. Śląsk—Gdynia, którą przeprowadził minister komunikacji Kühn, zostały ustalone terminy otwarcia tymczasowego ruchu na poszczególnych odcinkach tej magistrali, a mianowicie:

na odcinku Herby—Nowa Zduńska Wola ustalono termin dnia 8 listopada,

na odcinku **Bydgoszcz—Gdynia** termin **9 listopada.**

Dnia 8 listopada p. min. Kühn w towarzystwie zaproszonych gości i przedstawicieli prasy wyjeżdża specjalnym pociągiem na uroczystości, związane z otwarciem tymczasowego ruchu na tych odcinkach. Powrót min. Kühna do Warszawy nastąpi w dniu 10 listopada br.

Kronika telegraficzna.

Dewey w roli historyka.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). Ostatni raport doradcy finansowego rządu polskiego p. Dewey'a, który jak wiadomo opuszcza Polskę w końcu listopada, ukaże się dnia 18 listopada. Raport w odróżnieniu od poprzednich nie wiele miejsca poświęci zagadnieniom ściśle finansowym i gospodarczym. Cała niemal treść będzie zawierała zestawienie historyczne okresu 3-letniego pobytu p. Dewey'a w Polsce.

Zgon bisk. Pearce przed gmachem parlamentu angielskiego.

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas uroczystego otwarcia brytyjskiego parlamentu. Tuż zanim król i królowa przybyli do izby lordów, biskup diecezji Worcester dr. Ernest Pearce runął na bruk przed gmachem parlamentu i zanim go dowieziono do szpitala, zmarł. Zgon ten wywarł wstrząsające wrażenie.

Sowiecka straż graniczna uciekła do Polski.

(PAT.) We wsi Korolenka na odcinku granicznym Majdanowice na teren Polski zbiegło 4 żołnierzy ze straży granicznej sowieckiej. Powodem ucieczki była sprawa przepuszczenia przez granicę włościan, którzy przedostali się na terytorjum polskie. Zbiegłym żołnierzom groziła za to kara śmierci.

Zjazd cechów piekarskich w Poznaniu.

Poznań, 29. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Poznaniu zjazd starszych cechów piekarskich, zarządów oraz nadzwyczajny zjazd delegatów cechów piekarskich Wielkopolski. **Z Bydgoszczy** przybył p. Hojka. Głównym tematem obrad były bolączki piekarzy. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zjazdu umieścimy w dniach najbliższych.

Samochód spadł z mostu do rzeki.

Wilno, 28. 10. (PAT.) Samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Józefa Karmazyna na szocie w pobliżu wsi Szereszewczyna spadł z mostu do rzeki. Szofer oraz 7 pasażerów odniosło ciężkie rany. Powodem katastrofy było zepsucie się kierownicy.

—::—

List biskupów w Austrji

przeciw socjalistom i nacjonalistom.

Episkopat austrjacki uznał za stosowne wobec roznamiętnienia spowodowanego okresem wyborczym do parlamentu wydać wspólny list pasterski.

Biskupi zwracają uwagę wiernych na **niebezpieczeństwo bolszewizmu, wskazując, że wiara i ateizm są zasadniczemi czynnikami walki wyborczej, ostrzegają przed przesadnemi uroszczeniami „pogańskiego nacjonalizmu" i wzywają do głosowania na partję prawdziwie katolicką.**

Mussolini tworzy legję inwalidów.

Rzym, 28. 10. (PAT). Z okazji 8-mej rocznicy marszu na Rzym około 10.000 inwalidów wojennych zgłosiło się do ochotniczej milicji bezpieczeństwa narodowego. Rzymska legja inwalidzka przedefilować ma przed Mussolinim.

W willi Borghese w obecności przedstawicieli władz i stowarzyszeń patrjotycznych, syndykatów oraz oddziałów wojskowych i milicji odbyło się uroczyste doręczenie sztandaru, ofiarowanego przez zarząd miasta Rzymu nowemu legjonowi inwalidów wojennych. Wręczenie sztandaru dokonał Mussolini. Po ceremonji nowy legjon w otoczeniu innych oddziałów przedefilował przed Mussolinim, kardynałem Sincero i przedstawicielami władz wśród żywego entuzjazmu zebranych.

—o—

Na Formozie krajowcy wymordowali 190 Japończyków.

Tokio, 28. 10. (PAT) Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, zbuntowane szczepy na wyspie Formozie wymordowały 190 Japończyków, w tej liczbie 20 uczniów szkolnych.

Katastrofa kopalniana w Ameryce. 29 górników zasypanych.

Oklahoma City. (PAT.) Na kopalni Whestley skutkiem wybuchu 29 górników zostało zasypanych. Jeden z nich poniósł śmierć.

Strajk górników w okręgu akwizgrańskim.

Berlin, 28. 10. (PAT) Na wielu kopalniach zagłębia węglowego w okręgu Akwizgranu wybuchł dziś strajk z powodu agitacji komunistycznej. Dla utrzymania porządku silne oddziały policji ściągnięte zostały do miejsc, objętych strajkiem.

Powódź na Śląsku.

Rzeki wezbrały z powodu deszczów. — Ludność musi opuszczać mieszkania.

Z powodu trwających od kilku dni ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów rzeka Piotrówka oraz rzeka Pielgrzymówka w obrębie gminy Zebrzydowice, w pow. cieszyńskim, zalewając gościniec w okolicach kościoła w Zebrzydowicach do wysokości pół metra.

Kilkanaście domów było zagrożonych zawaleniem. Na miejscu znajduje się pluton saperów z łodziami. Akcja ratunkową kieruje starosta cieszyński.

W powiecie bielskim wezbrała rzeka Iłowica i zalała gościniec prowadzący z Zabrzega do Ligoty. Komunikacja między temi miejscowościami jest przerwana.

W Zabrzegu i w Zarzeczu wystąpiła z brzegów Wisła. Woda przybiera w dalszym ciągu.

W miejscowości Godów, pow. rybnickiego wylała rzeka Szadkówka i zalała przeszło połowę tej miejscowości. Ludność 20 domów ewakuowano. Wysokość wody w niektórych miejscach dochodzi do półtora metra. Deszcze trwają i woda przybiera w dalszym ciągu.

W okolicach miejscowości Nieboczowa i Ligota Tworkowska wezbrała również rzeka Odra i zagraża zalaniem tych miejscowości.

Władze województwa śląskiego wydały szereg zarządzeń, celem zabezpieczenia życia i mienia ludności.

Konsekracja biskupa śląskiego ks. Stanisława Adamskiego
w katedrze poznańskiej.
(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).



Wprowadzenie ks. biskupa Adamskiego do Ka tedry. W pierwszym szeregu idą księża biskupi: Laubitz, Adamski i Dymek, a pod baldachimem J. Em. ks. Prymas.

Niebywale wielką uroczystość święciliśmy ub. niedzieli. Wywyższony na stolicę biskupią śląską prepozyt kapituły archikatedralnej w Poznaniu **ks. infułat Adamski,** otrzymał z rąk **Kardynała-Prymasa Polski, ks. dr. Hlonda** sakrę biskupią. Biskupami asystentami byli w tym akcie świętym sufragan gnieźnieński **ks. Antoni Laubitz** i sufragan poznański **ks. Walenty Dymek.** Na uroczystość swego arcypasterza przybyli ze Śląska: **O. Tomasz Puchała,** rektor zakładu misyjnego w Rybniku oraz członkowie kapituły katowickiej **ks. prałat Gawlina, ks. prałat Brandys, ks. kanonik Kubis, ks. prałat Lewek i ks. oficjał Skupin.**

O godz. 10-tej wprowadzono do katedry arcybiskupa-konsekratora pod baldachimem, obok niego szedł biskup-nominat, przed nimi obaj biskupi asystenci, członkowie poznańskiej kapituły archikatedralnej, przedstawiciele kapituły gnieźnieńskiej, wyżej wymienieni prałaci śląscy, kawalerowie maltańscy w galowych mundurach i liczne delegacje towarzystw ze sztandarami. W nawie głównej stały krzesła dla zaproszonych gości. Zasiedli na nich **wojewoda Raczyński,** dowódca O. K. VII. **generał Dzierżanowski,** prezydent miasta **Ratajski,** liczni przedstawiciele władz, obywatelstwa i prasy. Urząd wielkiego ceremonjarza pełnił dziekan kapituły, **ks. infułat Kłos,** prałatami asystentami byli kanonicy: **ks. Ruciński i ks. Zborowski.** W presbiterjum po lewej stronie wielkiego ołtarza ustawiono ołtarz tymczasowy, przy którym odprawiał mszę św. biskup-nominat.

Po przybyciu do kościoła udał się Ks. Prymas na tron. Tam przywdział szaty liturgiczne do solennej mszy św. To samo uczynili na swoich miejscach obaj biskupi asystenci i nominat, którzy zamiast ornatu, włożyli kapy. Biskupi asystenci w mitrach na głowach przyprowadzili nominata do konsekratora, który usiadł na taburecie przed ołtarzem twarzą do nich i odezwali się:

— Ojcze czcigodny, Matka nasza, św. Kościół katolicki żąda, abyście obecnego tu kapłana wynieśli na urząd biskupi.

— Macie na to mandat Apostolski? Przeczytajcie!

Notarjusz konsekratora odebrał mandat z rąk Biskupa-asystenta i przeczytał od początku do końca. Biskupi usiedli na przygotowanych dla nich taburetach tak, że konsekrator siedział naprzeciwko nominata, biskupi asystenci naprzeciwko siebie. Wszyscy nakryli głowy, biskupi mitrami, a nominat biretem.

Po przeczytaniu nominacji Apostolskiej konsekrator powiedział:

— Deo gratias (Bogu dzięki).

Konsekrator trzymał na kolanach otwartą Ewangelję. Nominat zaś, klęcząc, położył obie ręce na Ewangelję i powiedział:

— Tak mi dopomóż Bóg i ta święta Ewangelja!

Znowu konsekrator i biskupi:

— Deo gratias.

Nominat i asystenci usiedli, konsekrator zaś donośnym głosem czytał **egzamin:**

— Odwieczne prawo Ojców św. żąda, aby wybranego na urząd biskupi pytano, czy wierzy w Trójcę Przenajświętszą?

Szereg dalszych zapytań, na które nominat odpowiadał, dotyczyły kardynalnych prawd wiary katolickiej.

Poczem konsekrator powiedział:

— Niech ci Bóg tę wiarę pomnaża, ukochany w Chrystusie Bracie, ku prawdziwemu i wiecznemu szczęściu.

Wszyscy odpowiedzieli: Amen.

Po tym egzaminie asystenci wprowadzili Nominata przed konsekratora, przed którym ukląkł i pocałował go w rękę.

Konsekrator złożył mitrę i teraz dopiero rozpoczęła się msza św. ministranturą u stopni ołtarza. Nominat stał po lewej stronie konsekratora, biskupi zaś przy swych krzesłach. Po ministranturze biskupi asystenci odprowadzili Nominata do jego specjalnego ołtarza, gdzie zdjąwszy kapę odprawiał w dalszym ciągu mszę św. w asyście akolitów. Tu mu włożono pektorał (krzyż biskupi) na piersi, stułę na sposób biskupi (nie skrzyżowaną), tunicelę, dalmatykę, ornat i manipularz (na lewą rękę). Jednocześnie odbywały się dwie msze św.



Ks. biskup Adamski po konsekracji w katedrze poznańskiej w procesji prowadzonej przez ks. infułata Kłosa w towarzystwie biskupów Laubitza i Dymka.

Dr. Antoni Marczyński. 8)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Z szczerą radością spoglądał „znakomity mąż“ Rafał Królik na zapłonioną dziewczynę, rzucił garść komplementów, i spytał o drugą kwestję.

— Druga dotyczy pańskiej zgody i honorarjum, — odparła z wahaniem. — Lubię stawiać sprawę jasno, mistrzu, więc proszę darować mi szczerość. Wiem, że pański czas jest bezcenny, że pobiera pan królewskie honorarja, i ja, kiedy chodzi o moje ukochane Bory nie powinnam się cofnąć przed żadnym wydatkiem... niestety muszę się liczyć z twardą rzeczywistością. Krótko mówiąc mogłabym panu dać narazie jakąś zaliczkę, a resztę dopiero po żniwach... Cóż pan na to mistrzu? — dodała cichuteńko, zaniepokojona jego milczeniem. — Jakiej sumy żąda pan za zdemask... —

— Żadnej absolutnie, — przerwał energicznie, zbudziwszy się z zadumy, której treścią była ostatnia potyczka ze skrupułami, czy grać nadal tę farsę kosztem Ewy... — Absolutnie! Zaprasza mnie pani do siebie na wieś, na wakacje, dostanę wikt, jakiś kąt i „opierunek“, i na tem koniec.

— Ależ, mistrzu.... Pański cenny czas... —

— Jest cenny, to prawda, lecz równie prawdą, że należy mi się miesiąc wytchnienia...

— Mistrzu,... drogi mistrzu, jak się panu odwdzięczę? — zawołała wzruszona, i uścisnęła reporterowi dłoń serdecznie.

— Przedwcześnie o tem mówić, — zauważył ze skromnością. — Kto wie, czy ten duch nie okaże się sprytniejszy ode mnie. Niczego nie przyrzekam zgóry, panno Ewo, prócz tego, że dołożę wszelkich starań...

— Och, jestem spokojna o wynik matchu: „duch“ contra niezwyciężony Baltazar Szafran!... Ale, czy nie uważa pan, że byłoby przezorniej, gdyby genjalny pogromca przestępców zjechał do Borów incognito?

— Właśnie chciałem to powiedzieć.

— Musi pan sobie wyszukać jakiś pseudonim, jakieś, jakieś nic nie mówiące nazwisko, jakiś zawód niegroźny, by „ducha“ przedwcześnie nie spłoszyć...

— Słusznie, całkiem słusznie, — potakiwał. — Będę miał w pani pojętną uczennicę, widzę już... Szukajmy teraz pseudonimu... Mam! — zawołał, olśniony nowym pomysłem. — Będę się nazywał: Rafał Królik!

— Doskonale, — ucieszyła się. — A może: Zając? Nie, to zanadto humorystyczne. Niech będzie: Królik, Króliczek... ha, ha, ha... — Zamyśliła się nagle: — Mam wrażenie, że to nazwisko obiło mi się niedawno o uszy.

— Jest, zdaje się, pewien dziennikarz nazwiskiem Królik, — zauważył niedbale, śledząc uważnie z pod oka grę twarzy swej towarzyszki. Był niezmiernie ciekawy, czy jego „popularność“ jest tylko lokalna, czy też echa sobotniej przygody dotarły już na prowincję...

— Prawda! — ożywiła się Ewa Turno. — Tak się nazywał ten niefortunny reporterzyna, którego jakiś małżonek złapał in flagranti i srodze poturbował.. Tak, tak czytałam o tem... Doskonały pomysł, mistrzu... świetny pomysł, że postanowił się pan podszyć pod firmę tego głuptasa. Przestępca, który chce mnie wypłoszyć z ojcowizny, zlekceważy sobie oczywiście jakiegoś tam „króliczka“, nie przeczuwając, że wielki Baltazar Szafran przybrał sobie umyślnie nazwisko tego safanduły i tumana. Kapitalna myśl, bajeczna, — entuzjazmowała się, ku niezmiernej męce nieszczęsnego Rafała. Wkońcu dostrzegła jego kwaśną minę. Wydało jej się, że zgaduje przyczynę tego niezadowolenia: oto siedzą tu już dobry kwadrans, a jeszcze nie rozpoczęli poważnej rozmowy. I jakby na potwierdzenie tych domysłów, reporter stuknął ołówkiem w notes, i rzekł chłodno:

— Może teraz przejdziemy do meritum sprawy, dobrze? —

Przeprosiwszy go za niewieście gadulstwo, zaczęła opowiadać:

— Jestem właścicielką Borów, trzystu morgowego folwarku w Małopolsce Wschodniej. Moje dobra, że użyję ulubionego wyrażenia ekonoma Kochauta, leżą na północnych stokach Karpat Połonińskich, a właściwie, jeszcze Beskidów Wschodnich, krótko mówiąc, między Sanem, a górnym Dniestrem. Majątek nieszczególny, dużo skał, nieużytków, jeszcze więcej kwaśnych łąk i lichych pastwisk, ornego mało, hipoteka zadłużona „po uszy“, bowiem moc pieniędzy pochłonęła odbudowa gospodarskich budynków, prawie z ziemią zrównanych w czasie Wojny Światowej... ale moje kochane Bory posiadają w głębi bezcenne skarby... ropę!

— Niby... naftę?

—Nafta jest już przetworem, fabrykatem, podobnie jak benzyna, albo...

— Ależ wiem, wiem doskonale, — obraził się. — Chemja jest moją ulubioną rozrywką w rzadkich chwilach odpoczynku w mym zawodzie, — dodał, łgając już całkiem automatycznie, jakby z przyzwyczajenia. — A jest to naprawdę pewne z tą naft... to jest, ropą?

—Najzupełniej... Dość powiedzieć, że moimi najbliższymi sąsiadami są „Polish Petroleum Company“, a z drugiej strony Mateusz Rojek.

— Ten polski król naftowy? No proszę. Myślałem, że jego przedsiębiorstwa znajdują się w Drohobyczu, lub Borysławiu.

— Oba te miasta leżą sporo na wschód od Borów, i po prawym brzegu Dniestru, — wyjaśniła. — Ale wracam do naszej historji.... Otóż Rojek, opętawszy całkowicie mego stryja Augusta, właściciela sąsiedniego majątku. Rozłąka, zamierzał zkolei opanować Bory, i pozyskał nawet zgodę stryja, będącego moim opiekunem. Na szczęście jednak Sąd Powiatowy, jako władza nadopiekuńcza, odrzucił propozycję zarówno Rojka, jak i Rogersa, dyrektora „P. P. C.“ i nie przystał ani na sprzedaż Borów, ani na wydzierżawienie ich wstrętnym nafciarzom.

— Z tego widzę, że pani jest jeszczo małoletnia... Nie omyliłem się tedy, szacuje panią na 18 wiosenek, — wtrącił Rafał, nie podnosząc oczu od notesu, w którym kreślił coś zawzięcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jedną przy głównym ołtarzu odprawiał konsekrator. przy bocznym Nominat aż do Lekcji, kiedy konsekrator począł głośno odmawiać Litanję do Wszystkich Świętych, księgę Ewangelji włożywszy Nominatowi na barki na znak, iż poddaje się pod jarzmo Chrystusowe i brzemię odpowiedzialności spada na barki jego.

Konsekrator i Asystenci położyli obie ręce na głowę Nominata, mówiąc: Weźmij Ducha św.!

Tutaj zaintonował konsekrator: „Veni Creator Spiritus“.

Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki namaścił konsekrator świętem krzyżem głowę Nominata, poczem nastąpiły modlitwy kościelne i wręczenie mitry i pastorała oraz pierścienia.

Po zakończeniu i błogosławieństwie nowy biskup, mając pastorał i mitrę, klękał i wstawał trzy razy przy wielkim ołtarzu, śpiewając: Ad multos annos (Długich lat). Konsekrator złożył na jego obliczu pocałunek.

Wkońcu nowy biskup w mitrze i z pastorałem w ręku przeszedł wraz z biskupami asystentami przez kościół i błogosławił wiernych.

Tradycyjne baryłki wina i chleb ofiarowali nowemu biskupowi obywatele: prezes Samulski i Pluciński ze Swadzimia. Poprzedzali ich ze świecami w ręku kanonicy Kolegjaty Farnej **ks. Prądzyński i ks. dr. Walery Adamski.** Ofiara ze światła, chleba i wina, którą Elekt oddał konsekratorowi, jest zwyczajem starodawnym.

Wspaniała uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Te Deum laudamus“.

*

Po uroczystości w katedrze poznańskiej odbyło się skromne śniadanie na 120 osób w Seminarjum Duchownem przy ul. Wieżowej, podczas którego odczytano telegramy gratulacyjne z kraju i zagranicy. Najserdeczniejsze życzenia m. in. złożyła Najdostojniejszemu Solenizantowi **redakcja „Dziennika Bydgoskiego“.**

Pijak morduje w bestjalski sposób swą żonę.

Przed trybunałem karnym **w Lublinie** rozegrał się ponury proces rzucający jaskrawe światło na zdziczenie powojenne. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Konowałek, ślusarz, oskarżony o bestjalskie zamordowanie swej żony.

Konowałek, który dobrze zarabiał, pił wódkę w nadmiernych ilościach i do domu wracał zawsze w stanie półprzytomnym. I tu rozpoczynała się tragedja nieszczęśliwej żony pijaka, gdyż Konowałek bił ją w straszny sposób, bił dotąd, aż nieszczęśliwa padała na ziemię nieprzytomna. Potem zmęczony biciem zwalał się sam na ziemię i zasypiał. Kobietę ratowali sąsiedzi.

Po pewnym czasie Konowałek zaczął coraz rzadziej wracać do domu, pozostając po kilka dni u swych kochanek, których miał kilka. Wreszcie zupełnie porzucił żonę, przenosząc się na stałe do jednej z kochanek. — Dom Konowałka opustoszał, gdyż żona pozamykała drzwi i okna, nie chcąc widzieć nikogo.

W kilka dni po porzuceniu żony zwyrodnialec przypomniał sobie, że pozostawił w domu żony część swych narzędzi pracy. Przyszedł więc cichaczem do domu, przez strych dostał się do wnętrza domu i zajrzał do swego składziku z narzędziami. Żona jego, słysząc jakieś podejrzane szmery, wyszła ze swego pokoju zobaczyć, co się stało. Gdy ujrzała ukochanego człowieka, z płaczem rzuciła się do niego i poczęła go błagać, by do niej powrócił. Brutal jednak odepchnął ją od siebie. Kobieta na kolanach prosiła go o litość.

Rozwścieczony natarczywością żony, **rzucił się zbrodniarz na swą ofiarę i począł ją okładać z całych sił.** Następnie **porwał za młotek i począł bić żonę po głowie, a kiedy straciła przytomność i padła na ziemię, pochwycił za butelkę, zawierającą kwas solny i całą jej zawartość wlał w usta zemdlonej kobiety. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, morderca zbiegł.**

W straszliwych męczarniach przeżyła Konowałkowa 7 dni, poczem nie odzyskawszy przytomności, zakończyła swe życie.

Morderca onegdaj stanął przed sądem, który skazał go **na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

Awanse oficerskie dopiero w styczniu.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach grudnia r. b. względnie na początku stycznia roku przyszłego nastąpi szereg awansów oficerskich we wszystkich rodzajach broni.

Wszystkie pogłoski o mających rzekomo nastąpić wcześniejszych awansach poszczególnych wyższych oficerów nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.

Złośliwe uszkodzenie pomnika.

Nieznany sprawca uszkodził wzniesiony przez kolejarzy w 1928 roku na stacji kolejowej Klemań (na Wołyniu) pomnik 10-ciolecia odrodzenia Polski. Uszkodzenia dokonano przez zasmarowanie atramentem płyty z napisem.

W niedzielę doręczane będą przekazy pocztowe emerytom.

W najbliższą niedzielę, dnia 2 listopada, wobec przypadającego w sobotę święta Wszystkich Świętych, doręczane będą emerytom przekazy pocztowe z rentami emerytalnemi.

Dziecko o dwu głowach.

Przed kilku dniami Chana Dworec, żona kupca w Zdołbunowie powiła dziecko o dwu głowach. Dziecko to przywieziono obecnie do Lwowa, gdzie w tych dniach w klinice ma się odbyć operacja odcięcia jednej głowy.

Zbierze się konsyljum lekarskie, które orzeknie, czy po odcięciu jednej głowy dziecko będzie można utrzymać przy życiu.

Rozłam w N. P. R. — prawicy na Pomorzu.

Z Tczewa donoszą: Trzech członków rady miejskiej m. Tczewa, wybranych z listy N. P. R.-prawicy, a mianowicie radni: Paszek, Zabel i inż. Wędołowski, wystąpiło z tej partji, rozpoczynając współpracę z obozem prorządowym w tutejszym komitecie wyborczym BB.

Wystąpienie z centrolewu kandydata na posła.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 26 — Lublin — Chełm — Lubartów, otrzymała pismo od Stanisława Próchniaka, kandydata na posła z listy okręgowej „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu“, w którem zrzeka się on kandydowania do sejmu.

Jednocześnie Próchniak ogłosił w miejscowej prasie oświadczenie, w którem zawiadamia, iż wycofuje się z życia politycznego.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Przemytnicy zranili polskiego strażnika. Pod Kaletami na granicy litewskiej przemytnicy postrzelili żołnierza KOP‘u Leduchowskiego w chwili, gdy usiłował zatrzymać ich wraz z towarem. Na odgłos strzałów przybył patrol Kopu, lecz mimo natychmiastowego pościgu sprawców nie ujęto. Zdołali oni bowiem ukryć się w lesie, aby następnie zbiedz z powrotem do Litwy.

LWÓW. Krwawa tragedja małżeńska. We wsi Sąsiadowie pow. samborski rozegrała się krwawa tragedja małżeńska. Zamieszkały tam rolnik Sochacki w zamiarze zabójstwa swej żony poranił ją ciężko siekierą, następnie zaś usiłował sam pozbawić się życia, przyczem zranił się w szyję i rękę. Po dokonaniu tego czynu chwycił strzelbę i śrutem zranił się w twarz. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy zastali małżonków, leżących w kałuży krwi. Przewieziono ich do szpitala w Samborze.

WŁOCŁAWEK. Pożyczka dla miasta. Po dłuższych rokowaniach między zarządem miasta a szwedzkiem towarzystwem Elektro-Inves Westeras doszło do podpisania umowy o pożyczkę w wysokości 8½ miljona złotych. Pożyczka ta będzie użyta na spłacenie zobowiązań, powstałych wskutek pobudowania kujawskiej elektrowni okręgowej we Włocławku i elektryfikacji Kujaw (8 miast). Równocześnie podpisano umowę wstępną na pożyczkę 3 miljonów złotych ,przeznaczoną na budowę wodociągów. Pożyczka 8½ milj. zł. zaciągnięta jest przez Włocławek na 35 lat, amortyzowana będzie wyłącznie z dochodów kujawskiej elektrowni we Włocławku.

Amerykańscy żydzi przeciw Anglji.

Nowy Jork. (PAT). Na zebraniu 250 najbogatszych żydów Nowego Jorku postanowiono utworzyć specjalny fundusz sjonistyczny, przeznaczony na obronę praw żydów, znajdujących się pod mandatem brytyjskim. Na zebraniu tem subskrybowano 25.000 dol. a drugie 25.000 przyrzeczono złożyć. Ponadto uchwalono zwrócić się do żydów i nie żydów z apelem o wywarcie wpływu w celu poszanowania zobowiązań, wypływających z deklaracji Balfoura.

Praga. (PAT). Centralny komitet czechosłowackiej federacji sjonistycznej uchwalił rezolucję skierowaną przeciwko zapowiedzianej przez rząd brytyjski nowej polityce palestyńskiej. Rezolucja głosi, iż żydzi nigdy nie uznają wspomnianej deklaracji, jako źródła prawa. Następnie rezolucja proponuje przeniesienie centralnego biura sjonistycznego z Anglji do jakiegokolwiek innego kraju. Równocześnie rada Jewish Agency przyjęła analogiczną rezolucję, podkreślając przytem zamiar wzmożenie wysiłków w każdej dziedzinie działalności agencji.

—o—

Burza pochłonęła 203 rybaków.

Quimper. (PAT) Potwierdzają się wiadomości, iż rybacy, którzy wyruszyli na połów przed burzą, jaka szalała 19-go bm. i nieobecni od 4-ch dni zginęli. Ilość ofiar wynosi około 203 mężczyzn, którzy pozostawili 127 wdów i 193 sieroty. Tak olbrzymiej klęski nie zanotowały dotychczas roczniki żeglugi przybrzeżnej.

Dobry tancmistrz.

— O pani, gdy ja tak z panią tańczę, wydaje mi się, że tańczę na chmurkach zefiru...

— Pan myli się. To są moje nogi.



— Patrz pan, jaki ładny dokument przywiał mi dziś dobry wiatr na biurko redakcyjne!

I przy tych słowach rzuciłem panu Antoniemu papier na stolik.

Pan Antoni złapał go z wielką ciekawością, ale po przeczytaniu rzekł ździwiony:

— Okólnik województwa do urzędów starościńskich dotyczący rozdawnictwa odznaczeń państwowych. Dlaczego pan to nazywa „ładnym dokumentem“?

— Nic tam pana nie uderzyło?

— Absolutnie nic. Województwo wylicza, jakie daty i dane powinno przedkładać starostwo co do osób, proponowanych do odznaczenia.

— Ależ panie, województwo chce też wiedzieć, do jakiego obozu politycznego należy proponowany kandydat!

— Bardzo słusznie.

— To jest u pana bardzo słusznie? Więc nie rzetelna zasługa ma rozstrzygać o udzieleniu komuś Polonja Restituta, tylko jego przynależność partyjna? Panie, to jest rzecz niesłychana, to jest skandal!

Pan Antoni słuchał mnie z pobłażliwym uśmiechem, a po chwili rzekł:

— Przepraszam, że zainterpeluję pana w kwestji czysto prywatnej, a nawet familijnej. Pozwoli pan?

— Ależ proszę.

— Czy pańska żona miała kiedy za służącą żydówkę?

— Żydówkę? Uchowaj Boże! Ale cóż to ma za związek.....

Pan Antoni począł się serdecznie śmiać.

— Kochany redaktorze — zawołał klepiąc mnie po kolanie — państwo dobieracie sobie zatem na domestykę dziewczynę, która wam jest sympatyczną, która was nie razi swemi przekonaniami religijnemi, i bez wątpienia uważalibyście to za krzywdę samym sobie wyrządzną, gdybyście musieli żydówce, choćby najpoczciwszej, zasługi wypłacać, dawać jej prezenta na gwiazdkę i na wielkanoc, i robić jej tem podobne dusery.

Otóż, redaktorze kochany, czem religja jest w prywatnem życiu człowieka, tem samem polityka jest w życiu publicznem i państwowem. Czy pan możesz żądać od Pana Marszałka, aby on odznaczał orderami swoich wrogów? Czem dla pana w domu jest żyd, tem dla niego w życiu publicznem jest endek. Pan prawdopodobnie nie podałbyś hodurowcowi łyżki strawy, a pan Marszałek ma dekorować jakiegoś tam pepesowca? Zastanów się, kochany redaktorze, jaki ty jesteś niesprawiedliwy, jak nie jesteś zdolnym do żadnego objektywizmu, jak patrzysz na wszystko pod osobistym kątem widzenia. Czy niemam racji?

Milczałem, bo w głowie mi wirowało wobec tak wykrętnego rozumowania pana Antoniego, czem on ośmielony tak rezonował dalej:

— Wy, dziennikarze, im bardziej się stroicie w togę demokratyzmu, im bardziej chcecie być apolitycznymi, tem bardziej stajecie się komiczni i pożałowania godni. Wam oddać władzę, znaczyłoby doprowadzić rząd do absurdu. Wrogów państwa stawialibyście na świeczniku, robilibyście z nich mężów Ojczyźnie zasłużonych, orderem „Białego Orła“ dekorowalibyście Daszyńskich, Trąmpczyńskich et tutti quanti, jednem słowem zrobiłaby się z tego polityczna wieża Babel-Mandel, nikt by się w końcu nie orjentował, jaka droga prowadzi naprawdę do uzdrowienia stosunków w państwie. Przecież trzeba poprowadzić jakąś granicę między złem a dobrem, trzeba postawić jakiś drogowskaz polityczny, któryby mówił obywatelom: tędy macie iść!

Bo, redaktorze kochany, to tylko do Rzymu wszystkie drogi wiodą. Ścieżka zaś do naprawy Rzeczypospolitej jest tylko jedna, a jest ona wąską i prowadzi po cierniach, które naszemu Panu Marszałkowi krwawią stopy...

Tu pan Antoni twarz ukrył w dłoniach, i miałem wrażenie, że płacze.

— Sanatorze kochany — rzekłem wydrzeźniając pana Antoniego — ta ścieżka do naprawy Rzeczypospolitej jest rzeczywiście wąska i stroma. Ale nie myślałem, że ona prowadzi przez Brześć. I tego nie myślałem, że po drodze trzeba konfiskować gazety i wyłapywać kolporterów, albo unieważniać listy wyborcze dla formalnego powodu. Pan wie, że nie jestem zwolennikiem Pepesowców, ale powiedz mi pan, jak nazwać fakt, że komisja wyborcza w Krakowie odrzuca listę P. P. S. z marszałkiem Daszyńskim primo loco pod pozorem, że obywatelskie podpisy na liście wyborczej są sfałszowane!

— Przecież tę listę z podpisami posłano grafologom do ekspertyzy, i ci orzekli, że 8 podpisów jest podrobionych.

— Panie, przestań pan, bo jak mi się cierpliwość przebierze, to jak Boga kocham, że pana w pysk trzasnę za takie gadanie! Pan wierzy w to, że socjaliści nie mogli w Krakowie, w swej najmocniejszej twierdzy, zebrać kilkudziesięciu podpisów na listę wyborczą, tylko musieli się uciekać do fałszerstwa? Tem więcej, gdy mogli być przekonani, że komisja każdy podpis będzie brała nieledwie pod lupę?

Niewdzięczność ludzka.

Komisarz wyborczy Be-Be, naczelnik warsztatów kolejowych p. Schmidt we walce z nami chwycił się sposobów, budzących między ludźmi kulturalnymi gruby niesmak. Można prowadzić walkę o zasady, można nawet krytycznie rozpatrywać rolę kandydatów w życiu publicznem, ale nie uchodzi, przynajmniej między ludźmi dobrze wychowanymi wciągać w wir walki politycznej życie prywatne człowieka. Tymczasem p. Schmidt właśnie wszedł na tę drogę, która mogła by być dla Be-Be bardzo niebezpieczną, gdybyśmy chcieli odwdzięczyć się pięknem za nadobne i pogrzebać publicznie w życiu prywatnem jego kandydatów z listy państwowej, co odstraszyłoby od głosowania na listę nr. 1 conajmniej wszystkie kobiety katolickie, dla których nierozerwalność małżeństwa jest świętością. Nie uczynimy tego jednak, bo nie chcemy nawet w narzuconej nam walce naśladować źle wychowanych ludzi. Trudno nam jednak nie zająć się osobą p. Schmidta — nie jako człowieka — ale jako urzędnika, aby wykazać, jak czarną jest niewdzięczność ludzka.

P. Schmidt rzuca się na nas z niebywałą zajadłością, chociaż był czas, kiedy Chrześcijańska Demokracja twardo wystąpiła w jego obronie. Panie Schmidt! Czy przypomina sobie Pan połowę roku 1926, kiedy tuż po przewrocie majowym socjaliści, wtedy jeszcze triumfujący, w warsztatach kolejowych w Łapach zażądali usunięcia swego naczelnika i kiedy na tem tle doszło do rozruchów, wśród których nawet życie owego naczelnika było zagrożone, a warsztaty kolejowe obsadzone musiały być wojskiem? Sprawa ta była przedmiotem interpelacji i zaciekłego ataku socjalistów w sejmowej komisji komunikacyjnej. Obóz narodowy stanął wówczas w obronie owego naczelnika.

Tym naczelnikiem był p. Schmidt, dzisiejszy komisarz wyborczy Be-Be.

Dziś atakuje on tych, którzy go w roku 1926 bronili. Czarną jest niewdzięczność ludzka.

Marszałek Pilsudski powiedział kiedyś, że posłowie brali w obronę najrozmaitszych — ludzi, którzy na obronę nie zasłużyli. Jak się niestety dopiero teraz przekonujemy, jeżeli chodzi o p. Schmidta, miał marszałek Piłsudski najzupełniejszą rację.

Udowodnimy to innymi jeszcze wypadkami z nieco odleglejszych czasów karjery urzędniczej p. Schmidta. Możemy go uspokoić, że w tych rewelacjach do prywatnego życia nie sięgniemy, bo nie chcemy naśladować brzydkich metod źle wychowanych ludzi.

——::⁄——

Kolejarze małopolscy! Uwaga!

Do kolejarzy z Małopolski, którzy w czasie wojny światowej pełnili służbę w Stanisławowie, mamy drobną prośbę. Chodzi nam mianowicie o wykrycie nazwiska i miejsca zamieszkania pewnego osobnika, któremu legjoniści chcą przedłożyć — ewentualnie za naszem pośrednictwem — pewien nieuregulowany dotąd rachunek. Następujące szczegóły mogą ułatwić poszukiwania:

W Stanisławowie był w czasie wojny światowej na służbie austrjackiej pewien inżynier kolejowy, który po odwrocie wojsk rosyjskich uciekł z stanowiska razem z Rosjanami, a to w obawie przed zemstą, jaka go czekała za sprzyjanie wrogowi i dokuczanie polskim pracownikom kolejowym. W kilka miesięcy później uderzył na pozycje legjonistów rosyjski pociąg pancerny, który podobno został zbudowany przez owego zdrajcę-inżyniera. Strumieniami polała się krew legjonistów, którzy umierającymi ustami przeklinali „Polaka“, dostarczającego broń straszną wrogowi.

Po wojnie inżynier ten do Stanisławowa nie wrócił. Podobno jest on jednak w Polsce. Trudno go odszukać, bo żołnierze pod obuchem działań wojennych zapomnieli jego nazwisko.

Kto nam je poda?

Chcielibyśmy rozgłosić sprawę, aby uczciwi Polacy nie ściskali dłoni zdrajcy, splamionej krwią polskich legjonistów. Gdziekolwiekby on się schował, prawda zawsze ujrzy światło dzienne. A wtedy zdrajca doczeka się zasłużonej nagrody: pogardy wszystkich uczciwych patrjotów.

Pomóżcie ujawnić tę prawdę!

Legun.

Wielkopolanie i Ślązacy dali początek armji polskiej we Francji.

Rewelacyjna książka W. Gąsiorowskiego

Nakładem Domu Książki Polskiej ukazała się **Historja Armji Polskiej we Francji** 1910—15 znanego powieściopisarza Wacława Gąsiorowskiego. Dzieło to powinno wywołać szczególny oddźwięk wśród Polaków b. żołnierzy armji niemieckiej a nadewszystko żołnierzy armji polskiej we Francji. Wacław Gąsiorowski udowadnia bowiem, że gdyby nie **górnicy z Pomorza, Poznańskiego i Śląska,** którzy w czasie wybuchu wojny pracowali w kopalniach francuskich, nie byłoby porywu zbrojnego Polaków po stronie francuskiej. Potomkowie emigrantów z 1831 i 1863 r. żyli nienawiścią do Rosji, mieli żal do Francji za sojusz z caratem i wcale nie kwapili się nawoływać Polaków do udziału w wojnie. **Jan Dereziński,** wiceprezes Sokołów we Francji, Poznańczyk, był najdzielniejszym i najbardziej czynnym członkiem Komitetu Wolontarjuszy polskich. Z Ameryki odezwał się Karabasz, z Szubina czy Kcyni rodem, cenzor Związku Narodowego Polskiego w Ameryce i dr. Starzyński, prezes Sokołów w Ameryce, również Poznańczyk.

Wacław Gąsiorowski słusznie pisze, że **takiego wzoru, jaki dała armja polska we Francji nie było jeszcze** — nie słyszano dotąd, aby lud, któremu ziemia ojców była nędzą, ciemnotą, macochą, aby ten lud za oceanem, za morzami, w ciszy i dostatku bytujący, poczuł w sobie obowiązek wystąpienia zbrojnego. Powstańcy i Wojacy! Historja Armji Polskiej we Francji W. Gąsiorowskiego jest książką, jakby dla Was pisaną. Jest to najpiękniejszy pamiętnik wojny wielkiej. A. P. B.

Niemcy kokietują Francuzów
i radzą im zmniejszenie zbrojeń.

Paryż, 27. 10. (PAT) Jak donosi „Journal des Debats“, Gustaw Hervé, wydawca dziennika „La Victoire“, otrzymał list pewnego Stahlhelmowca, który życzy mu gorąco, aby położyć kres bratobójczym walkom między obydwoma narodami. List jego kończy się następująco: „Szkoda, iż dziennik pański nazywa się „La Wictoire“, tj. zwycięstwo. Nie powinien pan zatrzymywać tego tytułu, gdyż niema ani zwycięzców, ani zwyciężonych, są tylko bracia. Nazwa pańskiego dziennika powinna więc brzmieć „Reconciliation“ (to znaczy „Pojednanie“).

(Niemcy widocznie przerazili się skutkami swej hecy nacjonalistycznej, która odsłoniła wojownicze nastroje i rzeczywiste plany Niemiec. Skutkiem tej hecy było poważne oziębienie stosunków francusko-niemieckich a nowe zbliżenie francusko-angielskie. Tego Niemcy oczywiście nie chcieli i, przerażeni skutkami swej zaślepionej gry, starają się obecnie o zatuszowanie złych wrażeń nowem gadaniem o pojednaniu. — Przyp. Red.)

*

Berlin, 27. 10. (PAT) Znany przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg, propagujący ideę „porozumienia niemiecko-francuskiego“ wystosował nową depeszę do Hittlera, zawierającą wyjaśnienia w sprawie proponowanego przez Hervy'ego sojuszu wojskowego między Francją i Niemcami. Rechberg podkreśla, że sojusz wojskowy francusko-niemiecki zmierza do zagwarantowania przez oba państwa po ewentualnem urzeczywistnieniu propozycji Hervy'ego status quo w Europie. Sojusz ten nie zawiera więc żadnych tendencyj agresywnych w stosunku do któregokolwiek mocarstwa europejskiego dopóki mocarstwo takie ze swej strony nie wystąpi agresywnie. Rechberg zaznacza, że w przeciwieństwie do Hitlera wypowiedział się wobec Hervy'ego o zmniejszeniu pogotowia zbrojnego we Francji ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające Europie ze strony propagandy bolszewickiej wśród narodów tubylczych Azji i Afryki. Niebezpieczeństwo zagraża zarówno Francji jak i Niemcom. Zrównanie stanu zbrojeń między Francją a Niemcami da się osiągnąć praktycznie tylko na podstawie propozycji Hervy'ego.

——o——

Sztekker zwyciężył groźnego przeciwnika.

Budapeszt, 27. 10. (PAT). W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata zwyciężył mistrz Polski Teodor Sztekker bijąc mistrza Niemiec Kornatza.

Spór o strefę wolną między Szwajcarją a Francją.

Przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze toczy się sprawa między Szwajcarją i Francją w sprawie wolnej strefy w Sabaudji Górnej oraz kraju Gex.

Trzeba wpierw ustalić, że poza wolną strefą w portach jedynie w Górnej Sabaudji i krainie Gex mamy przykład wyłączenia terytorjum z obszaru celnego. Jest to ograniczenie suwerenności Francji, pochodzące z r. 1815, kiedy Francji pobitej mocarstwa mogły podyktować taki warunek. Wyłączenie owej strefy z obszaru celnego Francji nastąpiło z tem uzasadnieniem, że Genewa żywność swoją ściąga z owych terenów francuskich. W Traktacie Wersalskim art. 435 uznano, że postanowienie Traktatu Wiedeńskiego z r. 1815 nie odpowiada już obecnym okolicznościom i polecono obu rządom uzgodnić nowe warunki.

Do tej zgody jakoś dotąd nie doszło. Poincaré w 1923 r. ustawił celników francuskich na granicy Szwajcarji i Górnej Sabaudji oraz okręgu Gex, tem samem znosząc wolną strefę, znudzony widocznie wyczekiwaniem na zgodę Szwajcarji. I dotąd trwa spór, ciągnąc się latami, niby litewskie pretensje do Wilna. Tezy francuskiej broni w Hadze poseł i adwokat Józef Paul Boncour (dwojga nazwisk), więc i temu reklamę robią w dziennikach paryskich. (b.)

——o——

Socjaliści niemieccy odgrażają się hitlerowcom.

O połączeniu Niemiec i Austrji na razie mowy być nie może.

Wiedeń, 27. 10. (PAT). Na manifestacji socjalistycznej za Anschlussem wygłosił, jak podają dzienniki, poseł Reichstagu Breitscheid mowę, w której oświadczył, że socjaliści niemieccy gotowi są na ewentualne gwałty faszystowskie odpowiedzieć również gwałtami. Socjaliści są zdecydowani do walki przeciw wszystkim wrogom demokracji. Dopiero po pokonaniu wrogów wewnętrznych stworzone będą podstawy do rzeczywistego Anschlussu, albowiem ani wy — powiedział Breitscheid — nie chcecie Anschlussu z Hitttlerem, ani my nie chcemy Anschlussu z Austrją Stahrenberga. Starajmy się, aby te przeszkody zostały usunięte.

Znów nawrócenie się pisarza angielskiego.

(KAP) W ostatnich latach fakty nawróceń się do Kościoła katolickiego w Anglji, zwłaszcza w kołach literackich, są bardzo częste. W końcu września przeszedł na katolicyzm znów znany młody pisarz, Evelyn Waugh, który pochodzi ze słynnej rodziny literackiej. Londyński „Daily Express“, nie mający nic wspólnego z katolicyzmem, pyta, czy ta tendencja do nawróceń w sferach literackich nie pochodzi stąd, że „niezwykle szybka zmiana stosunków chwili obecnej budzi powszechne pragnienie czegoś mocnego i trwałego, pragnienia Kościoła, który nie hołduje duchowi kompromisu“.

Dr. Vargasa prowizorycznym prezydentem Brazylji.

Rio de Janeiro. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się, iż zaofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dr. Vargasa. Jak przypuszczają dr. Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę rb. przybędzie do stolicy, celem objęcia władzy.

Demobilizacja oddziałów związkowych już się rozpoczęła.

Pamietaj
o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz“!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Kobiety katolickie wobec wyborów.

W środę, 22 bm. odbyło się zebranie B. B. dla kobiet, w sali p. Gollnikowej. Przybyła z Bydgoszczy referentka nie szczędziła słów, ażeby przekonać nasze kobiety i zagrzewać je do zwycięstwa jedynki. To też padły wyrazy: Nie słuchajcie wy polskie kobiety ani księży, ani też waszych mężów, ale głos wasz oddajcie w dniu wyborów na jedynkę.

Mężczyznom był wstęp na salę wzbroniony. Dla tego rzucam parę słów do kobiet naszych, abyście się cofnęły wstecz o 22 lata i przypomniały sobie ten wielki wiec protestacyjny, który się odbył na tej samej sali dla kobiet. Było to dnia 14 maja 1908. Na tym wiecu stanął wódz nasz Jan Teska a obok niego ś. p. Ewaldowa z Kozichgłów, która też do kobiet wygłosiła piorunujący referat, a i p. Tesce nie zabrakło słów, ażeby zagrzewać kobiety polskie do męstwa.

W dniu tym złożyły kobiety matki Polki ślub następujący: „W obliczu Boga Stwórcy wszystkich narodów i wobec wszystkich ludów świata my, zgromadzone tutaj niewiasty polskie wszystkich dzielnic i stanów na tym walnym wiecu protestujemy uroczyście przeciwko wywłaszczeniu z dziedzictwa ojców i skrępowaniu mowy o··zystej a z głębi skrzywdzonego serca ślubujemy święcie lepiej pełnić obowiązki względem Ojczyzny i Jej przeszłości, niż dotychczas".

Dzisiaj nadszedł moment dla niewiast polskich, aby stanęły mężnie do urny wyborczej w obronie ojczyzny. Jedynka, gromadząca w sobie innowierców, heretyków i żydów, nie jest listą katolicyzmu, którego przed laty kobiety polskie przyrzekły strzedz. Spojrzyjcie matki-Polki, na wasz piękny sztandar i na Królowę Korony Polskiej, który nosicie w uroczystości kościelne. Nie splamcie go, ale w dniu wyborów stańcie pod tym sztandarem i oddajcie głos jako matki chrześcijańskie na numer 19.

Stary Koronowiak.

—o—

Kasa Chorych w Poznaniu kupuje Hotel „Polonja".

Jak się dowiadujemy, pertraktacje Kasy Chorych m. Poznania z magistratem w sprawie nabycia dawnego hotelu Polonja znajdują się w stadjum końcowem.

Kasa Chorych zamierza urządzić w gmachu Polonja szpital.

Dwa zamachy samobójcze.

Z **Poznania** donoszą: Do domu przy ul. Długiej 7 zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny przybył z pomocą 38-letniej Annie Pren, która zażyła w celu samobójczym znacznej ilości lizolu. Po przepłukaniu żołądka odstawiło pogotowie samobójczynię w stanie bardzo poważnym do szpitala miejskiego.

Zamieszkały w domu przy ul. Mickiewicza 36 bezrobotny 24-letni Marjan Ciechanowski otruł się w celu samobójczym esencją ekspellerową. Lekarz dyżurny pogotowia udzielił wijącemu się w bólach nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

Strzelno.

Kółko Włościanek urządza z okazji ukończenia kursu gotowania, wieczorek w dniu 4 listopada br. w sali p. Piątkowskiego.

Ś. p. Bożechowska. W dn. 26 bm. zmarła ś. p. siostra Marja Krescencja Bożechowska ze Zgromadzenia SS. Elżbietanek Ochronka, w 70 roku życia.

Niedzielne uroczystości w Strzelnie.

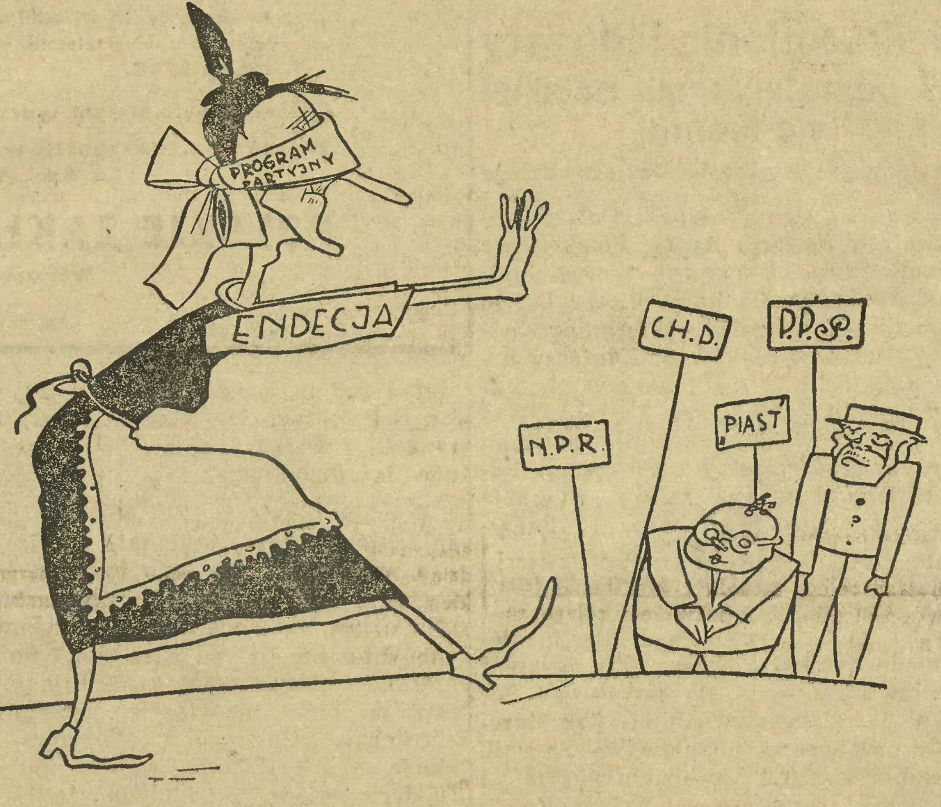
Święto Chrystusa Króla. — Poświęcenie pomnika Serca Jezusowego i szpitala.

W dniu święta Chrystusa Króla ub. niedzieli odbyła się uroczysta suma z kazaniem, które wygłosił ks. prałat Czechowski. Po sumie odbył się pochód z muzyką po mieście. Mimo niepogody w pochodzie brały udział również towarzystwa z sztandarami. O godz. 4 po poł. zebrali się przedstawiciele władz z starostą p. Baranowskim na czele, przedstawiciele Sejmiku i Magistratu Strzelna i Kruszwicy, Rady Miejskie, miejscowe i okoliczne duchowieństwo i niezliczone rzesze publiczności przed szpitalem powiatowym, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika Najśw. Serca Jezusowego i szpitala. Najpierw przemówił starosta p. Baranowski.

Szpital stary mieścił 35 łóżek i był za szczupły tak, że chorzy niezupełnie wyleczeni musieli wracać do domu. Obecnie szpital pomieścić może 100 chorych. Przed szpitalem postawiono pomnik Najśw. Serca Jezusowego. W imieniu władz obiecał starosta otoczyć pomnik należytą opieką. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" i przemówieniu ks. prałata odbyło się poświęcenie szpitala i pomnika i oddanie parafji w opiekę Najśw. Sercu Jezusa.

Przybywającego p. wojewodę przed szpitalem powitał starosta, a w gmachu ks. proboszcz Czutowski. Nast. udano się na posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Wieczorem o godzinie 20, odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem Ligi Kat. Zagaił wieczornicę p. Wagner Franciszek, chór „Jedność" odśpiewał pieśni okolicznościowe, zaś nauczyciel p. Grząbka wygłosił odczyt p. t. „Dlaczego Ojciec św. ustanowił święto Chrystusa Króla". W końcu wygłosiły dzieci szkolne piękne deklamacje. Pomnik Najśw. Serca Jezusowego oświetlony był wieczorem reflektorami.

Ciuciubabcia.



Endecja postanowiła nie łączyć się z żadnem stronnictwem — ale maca przytem na wszystkie strony.

Poświęcenie gmachu mieszkaniowego dla kolejarzy w Poznaniu.

Z **Poznania** donoszą:

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu mieszkaniowego dla robotników kolejowych przy ul. Rolnej i Łanowej.

Wspaniały i potężny ten blok domów wybudowała Kolejowa Kasa Emerytalna w Poznaniu kosztem 2 milj. 500 tys. zł. Blok ten obejmuje przeszło 200 mieszkań, a ponadto łazienki i ochronkę dla dziatwy.

Niedzielna uroczystość poświęcenia zgromadziła przed gmachem przy ul. Rolnej licznych reprezentantów władz miejscowych z pp. prezesem kolei Rucińskim i prezydentem Ratajskim na czele. Pozatem przybyli na uroczystość pp. ministrowie Kühn i Prystor z otoczeniem, których powitała orkiestra kolejowa i chór kolejarzy „Hasło". Poświęcenia gmachu dokonał ks. prałat Trobus, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie. Po odsłonięciu tablicy erekcyjnej udali się dostojni goście wraz z otoczeniem na salkę ochronki, gdzie pp. prezes zarządu Kol. Kasy Emer. dr. Postawa i inż. Zaus przedstawili historje powstania bloku.

Przy tej sposobności mówcy złożyli podziękowanie ministrowi Kühnowi za poparcie akcji budowlanej Kasy Emer. jak i przedsiębiorcom budowlanym za pilne i solidne wykonanie prac.

Po uroczystości poświęcenia wyjechał minister Kühn wraz z otoczeniem do sanatorjum w Bąblinie i Chowanówku.

Inowrocław.

Wiec centrolewu odbył się w ub. niedzielę w sali „Parku Miejskiego". Przewodniczył socjalista Kiełbasiewicz z Inowrocławia. Głównym mówcą programowym był z N. P. R. p. Goralewski z Bydgoszczy. Tutejszy N. P. R. zdaje się wyjdzie na spółce z wyznawcami Marxa, jak „Zabłocki na mydle", bo każdy prawy i uczciwy robotnik Polak nie odda swego głosu na Centrolew, a więc na tych ludzi, którzyby w interesie żydów chcieli zaprowadzić w Polsce rządy sowieckie na wzór bolszewików w Rosji. Pamiętajmy o tem, że socjalista a bolszewik są to siamscy bracia; wspólna ich dążność i wspólny ich też cel.

W dyskusji panował wielki chaos i inaczej być nie mogło, gdyż każdy ciągnął w swoją stronę. Nadworny mówca tutejszej sanacji, dr. Graczykowski wszystkim przeciwnikom rządów pomajowych kazał się wynosić zagranicę, jeżeli im się nie podoba w Polsce. Słowa te wywołały na sali głośne protesty. Jeżeli sanatorzy mają jeszcze więcej takich mówców, jakim jest dr. Graczykowski, to powinni oni czem prędzej zwijać manatki i wyprowadzić się tam, gdzie pieprz rośnie, bo tu już swoją rolę przegrali.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 30 bm. o godz. 6,15 wiecz. w szkole wydziałowej męskiej, przy Al. Sienkiewicza.

Gniezno.

Karambol samochodu z lorką. Samochód osobowy P. Z. 44198 zderzył się na szosie we Fałkowie z lorką polną, ciągnioną przez dwa konie, należącą do p. Lossowa z Leśniewa. Wskutek zderzenia jeden koń złamał nogę, tak że musiano go dobić.

Włamanie. Jednej z ostatnich nocy włamali się do mieszkania Jana Ćwika w Modliszewie nieznani sprawcy, którzy skradli złoty zegarek z łańcuszkiem, automatyczny pistolet, portmonetkę, 20 zł gotówki oraz inne przedmioty na ogólną sumę 500 zł.

Kto gra w karty... P. Franciszek Komasa z Mokronosów pow. Wągrowiec podczas pobytu swego w Gnieźnie zapoznał się w Tunelu Europejskim z kilkoma osobnikami, którzy namówili go do gry w karty w tzw. naparstek. Naiwny kmiotek postradał przy tej grze 150 zł, poczem dopiero poznał, że ma do czynienia z szulerami i doniósł o wszystkiem policji, która jednego z nich aresztowała.

Motocykl wpadł na powózkę. Na szosie Witkowo — Gniezno jadący na motocyklu p. Janowski wpadł na naładowany belkami wóz, stanowiący własność braci Jaworskich z Witkowa. Wskutek zderzenia motocyklista doznał lekkich okaleczeń czoła, zaś jeden z koni odniósł okaleczenia piersi. Zderzenie spowodowane zostało brakiem światła u obuch pojazdów.

Noworodek w lesie. Mieszkanka wioski Rudunek pod Powidzem Ida M., lat 24, porodziła w tych dniach w lesie dziecko płci męskiej, które pod wpływem gorączki, trawiącej ją po porodzie, pozostawiła w lesie. Gdy po dwóch godzinach przyszła wraz z siostrą do lasu po dziecko, zastała je już nieżywe.

Zjazd delegatów Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu w dużej sali p. Jarockiego walny zjazd delegatów Zw. Tow. Przem. i Rzemieśln. Obrady zagaił w obecności delegatów 61 towarzystw z całego województwa prezes b. poseł p. Franciszek Górczak. W krótkich słowach przedstawił przewodniczący całokształt dotychczasowej działalności Związku. Burzą oklasków przyjęto powyższe przemówienie.

Po sprawdzeniu listy obecnych delegatów, zreferował syndyk p. Piotrowski projekt „Funduszu Zapomogowego", wyjaśniając jego zasady oraz cel. Projekt ten spotkał się z gorącem uznaniem i został jednogłośnie uchwalony.

Uchwalono, że okres przystępowania dla członków założycieli trwa od 26 października do 30 listopada br. włącznie i „Fundusz Zapomogowy" rozpoczyna swą działalność z dniem 1 grudnia br.

Do komisji rewizyjnej „Funduszu Zapomog." wybrano p. Tadeusza z Kościana jako prezesa, dalej p. Olka z Wrześni oraz Niewiadę i Pacholskiego z Poznania.

W uzupełniających wyborach do zarządu wybrano p. A. Markiewicza z Kostrzyna, powierzając zarządowi wybór drugiego brakującego członka zarządu.

W wolnych głosach przemawiali pp.: Roszak z Głównej, Krzyżagórski, Libera i prezes Górczak.

Wspaniała manifestacja religijna katolickiego Poznania.

W uroczystość Chrystusa-Króla, przypadającą w ostatnią niedzielę października, odbył się w archidiecezjach naszych VII. Dzień Katolicki. W kościołach parafjalnych miasta Poznania odprawiono na uczczenie tego dnia uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i wygłaszano kazania o Akcji katolickiej.

W czasie dnia we wszystkich punktach miasta zbierano kolektę na cele Akcji katolickiej. Wieczorem o godzinie 5 odbyła się akademja w auli Uniwersytetu. Przybyli na nią J. Em. Ks. Kardynał-Prymas dr. Hlond z J. E. Ks. Biskupem Dymkiem, liczni przedstawiciele duchowieństwa i obywateli świeckich, m. in. gen. Dzierżanowski, rektor Uniwersytetu dr. Kasznica, prof. Gantkowski i bardzo wiele katolickiej publiczności.

Uroczystość rozpoczęła się występem orkiestry gimnazjalnej św. Jana Kantego, pod kierownictwem prof. Drzewieckiego. Słowo wstępne wygłosił ks. prałat Prądzyński, określając znaczenie Dnia Katolickiego. Bardzo pięknie śpiewał chór kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza-Papieża.

Referat p. mec. Jankowskiego z Ostrowa na temat „Czyn katolicki" przekonał nas ponownie, że p. Jankowski jest nietylko świetnym mówcą, ale gorącym ideowym wyznawcą Akcji Katolickiej.

Mówcy uroczystościowi, ks. prałat Prądzyński i mecenas Jankowski z Ostrowa z wdzięcznością wspominali o działalności wielkiego społecznika katolickiego, ś. p. ks. prałata Wawrzyniaka w 20-tą rocznicę jego śmierci. Praca jego około dobra bliźnich wynikała z głębokiej wiary w Boga i miłości bliźniego.

Głębokie wrażenie wywołało przemówienie J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa, który m. in. powiedział, że niebezpieczeństwo bolszewizmu stawia Europę przed większemi kataklizmami, niż się tego domyślamy.

Na zakończenie odśpiewał Chór „Modlitwę Pańską" J. F. Dobrzyńskiego (1807—1867) i „My chcemy Boga" F. Nowowiejskiego.

Ponaciągał ludzi na pół miljona złotych.

„Głos Wąbrzeski“ donosi:

Znany w całym powiecie wąbrzeskim hakatysta-niemiec **Dahmer** znikł jednej nocy ubiegłego tygodnia. Poprostu ponaciągał ludzi i z pieniędzmi w kieszeni znikł.

Na p. Dahmera, znanego ze swych oszukańczych manipulacyj, zwłaszcza wekslowych z osadnikami, zbieraliśmy materjał dowodowy, by przeciwko niemu raz stanowczo wystąpić.

Kim był p. Dahmer, wszyscy wiedzą — wielkim zażartym hakatystą. Nienawidził on wszystko, co polskie, mimo, że z Polaków żył i gromadził majątek.

Przyłączenie Pomorza do Macierzy wzbudziło u Dahmera większą jeszcze nienawiść do Polaków. Tych, których tak nienawidził, próbował oszukańczemi manipulacjami zniszczyć materjalnie, co mu się zresztą udało.

Rozpoczął od maszyn rolniczych — skończył na zbożu. Założył spółdzielnię rolniczą „Agraria“, mając jako wspólnika Polaka p. Erdmana z Przydworza.

Skrzywdził Dahmer nietylko biednych osadników, ale także fabryki maszyn, jak „Cegielski“ - Poznań, fabrykę maszyn w Inowrocławiu i cały szereg innych firm i osób.

Suma, którą winien jest Dahmer osobom prywatnym i instytucjom sięga **przeszło pół miljona złotych!**

Jak się dowiadujemy, Dahmer ubiegłej soboty powrócił do Wąbrzeźna celem załatwienia różnych ostatnich formalności. W chwili, gdy przebywał w lokalu „Vorschussverein‘u“ został przez komendanta posterunku policji p. Krawczyka aresztowany.

ŚLIWICE. Osobiste. W ubiegłych dniach został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy naucz. p. Mislińską i naucz. p. Redlarskim z Dusocina pow. Grudziądz.

W tych dniach pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Michałkiewiczówną a p. Alojzym Gwizdałą. Młodym parom „Szczęść Boże“.

BUKOWIEC. Pomnik wiary. Staraniem miejscowych obywateli wzniesiono tutaj pomnik wiary — krzyż. Przedostatniej niedzieli odbyło się poświęcenie, którego dokonał ks. prob. Hoppe z Przysierska. Zakupiono także mszę św. na intencję ofiarodawców.

ŚWIEKATOWO. Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, 19 bm. urządzono w sali p. Gołębiewskiego przedstawienie amatorskie. Przed rozpoczęciem przedstawienia odbył się koncert, wykonany przez orkiestrę wojskową 62 p. p. z Bydgoszczy. Odegrano dwie sztuki: „Flisacy“ i „Na ten weksel płaczę“, które pod kierownictwem prezesa Towarzystwa Ludowego p. Boćka, udały się doskonale. Zespół amatorski tworzyli pp.: Z. Nowicka, I. Siudówna, Glama Jan, Antoni i Anast. Siuda, Klinikowski, Kiełpikowski, J. Włochówna i Rybarczyk. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Udział gości był średni.

W niedzielę, 9. XI. br. powyższe przedstawienie zostanie powtórzone z tym samym programem, w sali p. Rybarczyka w Szewnie.

LUBIEWO. Z Tow. śpiewu „Lutnia“. W niedzielę, dnia 9 listopada obchodzi tut. Tow. śpiewu „Lutnia“ 5-lecie swego istnienia z następującym programem: występy chóru, sztuka p. t. „Polowanie na męża“ i zabawa taneczna w sali p. Klóski.

Akademja. Przedostatniej niedzieli odbyła się w sali p. Klóski uroczysta akademja z okazji 25-letniej rocznicy strajku rolnego.

Ile Kół i członków liczy L. O. P. P. na Pomorzu?

W r. 1929/30 w szkołach powszechnych rozwijają się nast. Koła L. O. P. P.:

Inspektorat szkolny	Ilość kół	Ilość członków	Wpłacone skł. czł. zł
Wejherowo	49	2130	927.60
Puck	19	457	146.60
Kartuzy	—	—	—
Kościerzyna	79	3057	1222.80
Tczew	33	1251	500.00
Starogard	32	1038	415.20
Chojnice	6	889	266.70
Brusy	28	850	257.20
Gniew	10	220	66.75
Świecie	49	1940	650.90
Nowe	23	695	224.50
Tuchola	16	760	162.00
Sępólno	21	507	152.10
Grudziądz-miasto i powiat	37	1352	314.45
Chełmno	9	283	68.15
Wąbrzeźno	39	1508	489.85
Toruń-miasto	12	1471	730.80
Chełmża	30	928	464.40
Brodnica	31	830	253.05
Nowemiasto	27	1248	374.40
Działdowo	23	859	178.80
Razem	575	21977	7863.65

Brodnica.

W dniu 1 listopada 1930 r. odbędzie się **zjazd delegatów Ch. Z. Z. i Ch. D.** w Brodnicy w Domu Katolickim przy ul. Przykop.

Porządek obrad: 8,30 rano: msza św. w kościele farnym w Brodnicy; godz. 10,30: otwarcie zjazdu; wybór komisji matki; referat delegata zarządu okręgowego Ch. Z. Z. i Ch. D. o sprawach gospodarczych, politycznych i wyborach. Sprawozdanie sekretarjatu Ch. Z. Z. w Brodnicy. Dyskusja nad referatami. Wolne głosy i zakończenie.

Wstęp tylko dla członków Ch. Z. Z. i Ch. D. za okazaniem specjalnej legitymacji wystawionej na zjazd.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.
na województwo pomorskie.
Tadeusz Odrowski, sekr. Albin Nowicki, prez.

Wiadomości z Chełmna.

Kradzież wina. Nocą z 25 na 26 bm. włamali się nieznani sprawcy do piwnicy p. Bartoszewskiej, zamieszkałej przy Starych Plantach i zabrali 50 butelek wina własnego wyrobu i inne artykuły, ogólnej wartości około 500 złotych.

Zniszczenie tablic z nazwiskiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Nocą 23 bm. nieznani sprawcy dokonali zniszczenia czterech tablic, rozmieszczonych na byłym placu Wolności, który obecnie otrzymał nazwę „Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego“. W związku z tem policja aresztowała niej. Zygmunta Szymborskiego z Chełmna i odstawiła go do dyspozycji władz sądowych.

Włamanie do Urzędu Katastralnego i Urzędu Skarbowego. W nocy z 23 na 24 bm. dokonano włamania do Urzędu Katastralnego, oraz do Urzędu Skarbowego, które mieszczą się w gmachu sądu powiatowego. Poszukiwano widocznie jakichś aktów, co można wywnioskować z pootwieranych szuflad, w których poprzewracano akta. Dochodzenia policyjne w toku.

Chór kościelny przy kościele garnizonowym urządza w czwartek, dn. 30 bm. w auli II. szkoły żeńskiej zebranie nadzwyczajne, celem opracowania regulaminu i ustalenia dalszej pracy towarzyskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Grudziądz.

Wykłady Tow. Krajoznawczego. W czwartek, dn. 23 bm. wygłosił prof. Gawlik wykład o zwyczajach ludowych. Wyświetlając liczne i pięknie kolorowane przeźrocza, wykonane według obrazów artystów jak Andriollego, Kowalskiego, Stachewicza i in., prelegent opisał także zwyczaje jak przebieranie się za niedźwiedzia i turonia, jak konika zwierzynieckiego, kulig, śmigus, zwyczaje w Boże Ciało, M. B. Gromnicznej, w Boże Narodzenie, Wielkanoc i t. d. Następny wykład odbędzie się dn. 6. XI. br.

Roczne walne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy. Roczne walne zebranie tut. Koła Zw. Podoficerów Rezerwy odbędzie się w czwartek dn. 13 listopada, w hotelu p. Kellasa, o godz. 7,30 wiecz. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 31 bm. włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę, dnia 29. bm. i jutro w czwartek, dnia 30. bm. o godzinie 20 bawiąca świetnie publiczność komedja Wroczyńskiego **„Aby żyć“**, w artystycznie sharmonizowanej interpretacji całego zespołu z dyr. Bendą, jako odtwórcą roli głównej i reżyserem całego zespołu na czele.

—o—

Akademja ku czci Chrystusa-Króla. Dn. 26 bm. odbyła się w sali „Ogniska“ uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla, urządzona staraniem parafji N. Panny Marji. Akademję zagaił wobec licznie zebranej publiczności ks. wikary Motylewski, referat na temat znaczenia święta Chrystusa-Króla wygłosił ks. prob. Grabowski. Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje i śpiew wykonany przez chór kościelny. Program zakończył żywy obraz z deklamacją „Hołd natury“, wykonany przez Młode Polki.

Baczność, inwalidzi wojenni! Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie Dyr. Kolei Państw. w Gdańsku o publicznym przetargu na dzierżawę bufetu dworcowego w Chełmży, z terminem objęcia w dniu 1 grudnia 1930 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju 221 codziennie, prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13-ej.

Wystawa drobiu i zwierząt futerkowych w Toruniu. W okresie 8—12 listopada br. odbędzie się w Toruniu V-ta Pomorska Wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych, organizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą. Na wystawie tej znajdą się również eksponaty przemysłu i handlu z danej dziedziny. Wystawa będzie połączona z jarmarkiem, gdyż organizatorzy pragną dać możność zwiedzającym nabycia odpowiednich okazów, które w następstwie mogą przyczynić się do powstania nowych hodowli w kraju. Oprócz okazów żywych, przewidziany jest bogaty dział nowoczesnych środków pomocniczych i naukowych. Za okazy wyróżnione będą wydawane nagrody wartościowe oraz dyplomy, medale złote, srebrne, bronzowe i listy pochwalne.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 19 do 25 października br. urodziło się: 15 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 2 nieślubne (c), 1 nieżywa (c), razem 28 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 8 kobiet, 14 dzieci, razem 27 osób. Ślubów zawarto 8.

Ukaranie nożownika. W lutym br. niej. Władysław Rózicki, rob. l. 25, zaprosił do siebie swego kolegę H. Wawrzynka, do którego miał pretensje i zadał mu sztyletem kilka niebezpiecznych pchnięć. Według orzeczeń lekarskich, gdyby nie szybka pomoc napadnięty byłby zmarł. Sąd wymierzył napastnikowi 10 miesięcy więzienia.

Tuchola.

Założenie Związku Towarzystw. W sali Browaru odbyło się zebranie delegatów wszystkich towarzystw miasta Tucholi. Zebranie zagaił p. dr. Prais — prezes Sokoła, sekretarzował p. Kamiński. P. dr. Prais przemówił krótko wzywając do założenia Związku Towarzystw. Następnie przyjęto statut. Do zarządu wybrano pp.: Saganowski, burmistrz - prezes, prof. Guz zastępca, J. Szmelter - sekretarz, Fr. Sommer skarbnik, ławnicy: Wienckowski i Szulczyński, kierownik pochodów Cz. Pacer, komisja rewizyjna pp.: Wawrzynowicz, Janeczkowski i Patyna.

Samobójstwo. W tych dniach popełniła samobójstwo przez powieszenie niej. Rozalja Gwizdałowa.

ZMARLI.

Ś. p. **Filipina z Kortylewiczów Jerzykowska,** lat 45, z Poznania.

Otwarcie szkoły polskiej w Babimoście.

(Od własnego korespondenta).

Kiedy w powiecie babimojskim szkoły polskie mogły poszczycić się pokaźnym dorobkiem kulturalno-oświatowym, na terenie miasta Babimostu akcja przygotowawcza celem zorganizowania szkoły polskiej napotykała na rozmaite trudności. Ludność miejscowa polska, czująca potrzebę własnej szkoły w swoim grodzie, jednak wahała się ten poważny krok uczynić, obawiając się teroru ze strony niemieckiej. Większość bowiem polska rekrutuje się z sfer robotniczych najbardziej gospodarczo zależnych. — Ostatni wiec przedwyborczy w naszem mieście rozwiał jednakowoż wszelkie obawy pod tym względem i z pośród tutejszej polonji znalazło się grono dzielnych wiarusów, którzy postanowili swe dzieci zapisać do szkoły polskiej. Prasa niemiecka na tę wiadomość, choć początkowo nie wierzyła w skuteczność akcji, ostatecznie jednak przyznać musiała, że należy się liczyć z tem, że około 20 dzieci liczyć będzie szkoła polska.

W dniu 13. bm. dokonał miejscowy proboszcz, ks. dziekan Meissner poświęcenia lokalu szkolnego, który bogato przybrano kwiatami i zielenią. Po odbytej ceremonji przemówił czcigodny kapłan do zgromadzonych w serdecznych słowach, podkreślając charakter katolicki szkoły polskiej, która w myśl zasad Chrystusowych dziatki prowadzić będzie do Boskiego Zbawiciela.

Następnie p. Cichy z Nowego Kramska prezes Związku Polaków i działacz na tutejszej ziemi, w obywatelskiem przemówieniu przedstawił zgromadzonym korzyści szkoły polskiej, która kształcąc umysł i serca dziatwy, kładzie trwałe podwaliny pod przyszłe uświadomione społeczeństwo. Dziecko, pobierające w szkole polskiej naukę w języku ojczystym, wnika w jego treść, zrozumie jego intencję i tem samem umiejętnie w życiu przyszłem posługiwać będzie się mogło językiem przodków.

W dniu 14. bm. wczesnym rankiem, kiedy promienie słoneczne poczęły złocić symbol Chrystusa Pana na wieżach kościelnych, zgromadziła się dziatwa z swoim przyszłym opiekunem p. Balcerem w świątyni, by wspólnie z rodzicami kornie prosić Boga o błogosławieństwo dla szkoły polskiej.

Po nabożeństwie zebrało się miejscowe obywatelstwo z dziećmi i nauczycielem w szkole polskiej, umieszczonej w gmachu prywatnym tuż obok kościoła, oczekując z utęsknieniem upragnionej od dawna chwili. Uroczystość otwarcia szkoły zaszczycił swą obecnością prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych p. Baczewski, niestrudzony pionier naszego szkolnictwa w Niemczech.

Zebranie zagaił p. Rożyński, kierownik Pol.-Kat. Towarzystwa Szkolnego na obwód rejencyjny pilski, zaznaczając, że trzeba było walczyć z różnemi trudnościami, by zorganizować miejscową szkołę. Poczynania wszelkie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż dziś przypada mu w udziale, szkołę polską otwierać. W dalszym ciągu zabrał głos p. Baczewski. W płomiennem przemówieniu, które cechowała swada istotnie oratorska prelegent w dłuższych wywodach przedstawił słuchaczom w sposób przystępny i dobitny korzyści praw Polaków, wynikających z ordynacji, dotyczącej regulacji polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności szkoła tutejsza jest **szkołą jubileuszową — 50-tą bowiem z rzędu placówką na terenie Niemiec** — i otóż Babimoszczan spotkać miało to szczęście.

Kontynuując swe cenne uwagi mówca nie omieszkał podkreślić i obowiązków wszystkich Polaków i młodych i starych. Zwracając się do rodziców, położył szczególny nacisk mianowicie na ową współpracę domu rodzicielskiego z szkołą i kościołem, która była zawsze nieodzowną a tem więcej w dobie obecnej, by szkoła osiągnąć mogła cel w nauce i wychowaniu. Kto bowiem na Kościele katolickim swój gmach szkolny buduje, ma to zapewnienie, że żadna siła ziemska go zniszczyć nie może.

Dzieciom, cieszącym się, że mają własną szkołę, radził po ojcowsku, by pilnością, posłuszeństwem i grzecznem zachowaniem się wyróżniły się z pośród innych dzieci i traktowały naukę w nowej szkole poważnie i z zamiłowaniem, gdyż nie dla szkoły lecz dla życia uczymy się. Pobudzając rodaków do braterskiej zgody, użył prelegent pięknej analogji z powieści z czasów wojny światowej, kiedy to bracia w armjach zaborczych przeciwko siebie walcząc poznali się w chwili, gdy przyszło do walki wręcz — porzucili bagnety, padli sobie w objęcia — pierzchło dawne wojownicze podniecenie, ustąpiło zgodzie i braterskiej miłości. Niech nam Polakom za wzór posłuży ów rycerz przebaczający kornie swemu bratu — a Matka Najświętsza, która swoim płaszczem klasztor jasnogórski osłoniła, będzie i najlepszą opiekunką szkoły polskiej.

Przemówienie rzecznika sprawy polskiej, chwilami uderzając o najczulszą stronę duszy, potęgowało się znów do szerokich rozmiarów, przekonywując obecnych o słuszności postulatów, opartych na prawnych podstawach. Pod koniec swego przemówienia zwrócił się p. Baczewski do p. Balcera. Powierzając mu opiekę nad nową szkołą, żywi nadzieję, że sprosta zadaniom, jako nauczyciel i wychowawca, powierzonej mu dziatwy.

Silne wrażenie wywołało przemówienie p. Baczewskiego.

Burza oklasków zerwała się na sali, co było dowodem, że mówca trafił do przekonania ludziom. Na koniec wyraził życzenie, by liczba dzieci wzrosła wielokrotnie. Następnie zabrał głos p. Balcer, dziękując najprzód przedstawicielowi władzy za zaufanie, powierzając mu kierownictwo nad nową placówką. W dalszym ciągu prosił p. B. rodziców o szczerą współpracę a dziatwę, by pilnością i odpowiedniem zachowaniem się wobec swoich dobroczyńców spłaciła swój dług.

Wspólnym śpiewem „Serdeczna Matko“ zakończono tę historyczną chwilę, która złotemi zgłoskami zapisała się w historji szkoły naszej.

Gość.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Narcyza b., Euzebji p.
Jutro: Alfonsa Rodryg., Klaudjusza.
Wschód słońca: godz. 6,52.
Zachód słońca: godz. 16,35.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 27 bm. do niedzieli 2 listopada pełnią dyżur:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, środa 29 bm. o godz. 8-ej **II-gi dzień propagandowy — cen zniżonych.** Odegrana będzie arcywesoła komedja p. t. **„Papa“** z dyr. W. Stomą w tytułowej roli.

W czwartek odegrany będzie o godz. 7-ej **„Sztygar“** — operetka K. Zellera.

Nowa premjera

głośnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Panna Maliczewska“** odbędzie się w piątek dn. 31 bm.

„Panna Maliczewska“ jest jedną z pereł literatury polskiej.

Dzieło kobiety-autora powierzyła Dyrekcja kobiecie-reżyserowi. Pani Arkawin uosabia typ twórczej kobiety, o jaki walczyła G. Zapolska.

Wystawia się Maliczewską z całym należnym pietyzmem.

Młodzież nie będzie mogła korzystać z tego przedstawienia.

Obsadę stanowią: Andrzejewska, Brenoczy, Morozowiczowa, Podgórska, Żelichowska, Dobrowolski, Granowski, Klejer, Koczyrkiewicz, Lochman, Michułowicz, Pluciński, dyr. Stoma.

Popołudniówka.

W sobotę 1 listopada o godz. 4-ej **„Sztygar“** — operetka K. Zellera **po cenach zniżonych** w premjerowej obsadzie.

W niedzielę popołudniówki nie będzie.

Wielka rewja mody w Teatrze odbędzie się w połowie listopada (magazyny mód, krawieckie, jubilerskie, futra, książki, sport, perfumerja etc.). Zgłoszenia i infor. tel. 238.

—o—

Na marginesie.

Pisaliśmy swego czasu obszernie o Kasach Chorych. Dziś dzięki rozmowie z pewnym lekarzem, możemy do ówczesnych uwag dorzucić sporo innych szczegółów, „dobrodziejstwa“ tych instytucyj należycie oświetlających.

Lekarz ów żalił się, że w wyborze lekarstw dla chorych członków Kasy jest przepisami tej ostatniej tak ograniczony, że całe leczenie staje się nieraz iluzorycznem, o ile taki chory za własne pieniądze właściwego, potrzebnego mu lekarstwa nie nabędzie.

Bo Kasa Chorych zabrania swym lekarzom przepisywać drogie lekarstwa, choćby one były na daną chorobę najskuteczniejsze, a nawet niezbędne do kuracji.

— Trudno uwierzyć — mówił nasz informator — ale nawet tak powszechnego środka jak okowita kamforowa nie wolno mi choremu zapisać. Holekinaza, w dolegliwościach wątroby tak skuteczna, jest również wykluczoną. Tyle ludzi cierpi dziś na serce. Mamy przeciw temu cierpieniu doskonałe preparaty jak cardiasol lub calcesol. Niewolno! Preparaty witaminowe, które cuda działają u wątłych dzieci — zakazane! Nawet głupiego unicum na nagniotki nie mogę zapisać.

— A jeżeli pan jednak zapisze?

— Wtedy naturalnie apteka taki zakazany środek wyda, ale różnicę ceny między środkiem przez Kasę dozwolonym a zakazanym, odciąga mi Kasa z mego honorarjum. Miesiąca niema, aby w ten sposób nie obcięto mi mej należności o parę złotych. A mam kolegę, któremu w jednym miesiącu ściągnięto 480 zł za zapisywanie niedozwolonych lekarstw.

— Jednem słowem członkom Kas Chorych dzieje się w ten sposób wielka krzywda?

— Nawet bardzo wielka. Lekarz znajduje się w tym wypadku między młotem a kowadłem. Przyjdzie chory. Jestem przekonany, że takie a takie lekarstwo by go uzdrowiło, a tymczasem mnie nie wolno tego lekarstwa zapisywać. Muszę zapisać jakieś inne, jakiś Ersatz, który mu bardzo mało albo i nic nie pomoże. A trudno znowu z własnej kieszeni codzień kilkadziesiąt złotych do takich pacjentów dopłacać.

— I któż jest winien tego rodzaju stosunkom? Czy ci osławieni komisarze?

— Uchowaj Boże! To są ludzie na ogół dobrzy, ale panowie naczelni lekarze Kas Chorych, ci są więcej **spekulantami** finansowymi niż doktorami. Wie pan, która Kasa jeszcze jako tako z chorymi się obchodzi? Kolejowa Kasa Chorych w Gdańsku. Jeżeli do niej lekarz napisze, że ma wielkie zaufanie do takiego lub takiego preparatu, ale on jest na indeksie, to Kasa wydaje temu lekarzowi specjalne pozwolenie na zapisywanie odnośnego środka. Ale inne Kasy Chorych słyszeć o tem **niechcą.**

— Jednem słowem wyciąga się od biedaków pieniądze i tumani się ich....

Mój interlokutor nie potwierdził, ale też i nie zaprzeczył.

Agitatorzy „Niezależnych“ sromotnie pobici i przepędzeni.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy w Bydgoszczy, zwołała na dzień 26 b. m. wielki wiec przedwyborczy w Białośliwiu. Jako referent z ramienia Niezależnych przybył na wiec niejaki Stanisław Dobrzański, wraz ze swą małżonką, która również miała przemawiać na wiecu. Do wiecu jednak nie doszło, gdyż zaledwie Dobrzańscy pojawili się wśród zebranych, spadły na nich takie razy, że wziąwszy nogi za pas, poczęli uciekać. Bici kijami i pięściami, pędzeni naprzód, wpadli akurat na straż pożarną, odbywającą swe ćwiczenia, która skierowała na nich sikawki. Zlani wodą do suchej nitki, pobici na kwaśne jabłko, wrócili do Bydgoszczy, przeklinając niegościnne progi Białośliwia.

—::—

— **Srebrne gody małżeńskie.** Długoletni członek Tow. Rob. Polskich przy kościele farnym, Michał Lewandowski ze swą małżonką Walerją obchodzi w dzisiejszą środę srebrne gody pożycia małżeńskiego. Zacnym Jubilatom „Szczęść Boże!“ na dalszej drodze życia.

— **W dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy** przeniesiono: nadleśniczego Władysława Celichowskiego z nadleśnictwaa Osusznica do biura dyrekcji lasów w Radomiu — na stanowisko referendarza.

— **Przedstawienie „Teatru Propagandowego“.** Dnia 62 bm. odbyło się w sali ogrodu Patzera przedstawienie „Teatru Propagandowego. Odegrano sztukę w 4-ch aktach p. t. „Grób nieznanego żołnierza“. Zarówno treść sztuki jak i gra aktorów ogólnie się podobały. Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami.

— **Udogodnienia komunikacji Kolejki Powiatowej podczas świąt.** Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych podaje do wiadomości, że celem udogodnienia komunikacji Bydgoszcz—Koronowo i Bydgoszcz—Wierzchucin w piątek dnia 31 października br. kursują pociągi według rozkładu sobotniego, natomiast w sobotę dnia 1-go listopada br. według niedzielnego rozkładu.

Rozwój Komitetu Floty Narodowej i skojarzenie wysiłków.

Komitet Floty Narodowej, jako instytucja powołana do życia **Ustawą Sejmową** z dn. 16 lutego 1927 r. w celu gromadzenia funduszów na budowę polskiej floty morskiej **tak wojennej jak i handlowej** oraz jednocząc wszelkie poczynania w tym kierunku, dzięki głębokiemu zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeb Państwa, rozwija się coraz pomyślniej. Organizacja kół Komitetu Floty Narodowej na terenie Rzeczypospolitej zatacza coraz szersze kręgi. W chwili obecnej Komitet liczy daleko **ponad tysiąc filij** (koła miejscowe), które, działając każde na swym terenie, przysparzają funduszów na budowę floty morskiej.

Niezależnie od tego autonomicznie działają Komitety Wojewódzkie w Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Katowicach, koło stołeczne w Warszawie, **Komitet okręgowy w Bydgoszczy.**

W ciągu ostatnich miesięcy szereg organizacyj zawodowych w ścisłym kontakcie z centralą Komitetu przystąpiło do zbiórki funduszów na budowę okrętów swego imienia. I tak: pracownicy Kolei Państwowych przystąpiły już do zbiórki na okręt **„Dar Kolejarzy“,** Sędziowie i Prokuratorzy na okręt **„Temida“,** nauczycielstwo na **„Dar Nauczycieli“,** Obywatele Stolicy na wielki okręt **„Dar Warszawy“,** Pracownicy Poczt i Telegrafów na **„Dar Pocztowców“.**

Wszystkie kwoty zbierane przez powyższe instytucje i organizacje wpłacone są do centrali Komitetu, która w księgach buchalteryjnych segreguje wpłaty na **poszczególne konta ofiarodawców.**

Komitet Floty Narodowej pragnie zaznaczyć, że w związku z haniebnymi zakusami Treviranusa na całość naszych granic zachodnich i brzegu morskiego, niektóre ugrupowania społeczne w szlachetnym patrjotycznym odruchu zainicjowały zbiórki funduszów na budowę okrętów dla Państwa bez uzgodnienia tej akcji z centralą Komitetu Floty Narodowej, wskutek czego akcja o tak doniosłem znaczeniu dla Państwa rozprasza się, wprowadzając chaos w pojęciu społeczeństwa.

Aby zapobiec temu szkodliwemu dla wielkiej akcji państwowej działaniu, Komitet Floty Narodowej podkreśla, że jest **jedyną** instytucją społeczno-państwową, która powołana jest do kojarzenia wszelkich poczynań społecznych w kierunku gromadzenia funduszów na budowę okrętów dla Państwa i zwraca się niniejszym z gorącym apelem do wszystkich obywateli i organizacyj społecznych, które już zapoczątkowały zbiórki na kupno i budowę okrętów, o nawiązanie ścisłego kontaktu z centralą Komitetu w Warszawie — Elektoralna 2 — Gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz wpłacanie wszelkich zebranych kwot na ten cel **do P.K.O. Konto Komitetu Nr. 30.**

Komitet Floty Narodowej żywi najgłębszą wiarę, że apel niniejszy, mający na celu jedynie dobro wielkiej sprawy, nie przebrzmi bez echa, a przekona tych obywateli oraz organizacje społeczne, które dotychczas szły w rozproszeniu i skoordynuje ich szlachetne wysiłki w myśl wielkiej maksymy: „W jedności siła!“.

Ostrożnie z przyjmowaniem zamówień od osób nieznanych.

W jednym z tutejszych składów materjałów piśmiennych przy ul. Dworcowej, zjawił się przed kilku dniami jakiś osobnik, żądając większej ilości odlewów gipsowych z wizerunkami Prezydenta Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudskiego oraz z godłami państwowemi. Ponieważ właścicielka składu miała tylko po jednej sztuce tych odlewów, więc oświadczyła, że może przyjąć zamówienie i wykonać je na co osobnik zgodził się chętnie. Przedstawiwszy się za kierownika szkoły w Białośliwiu, pozostawił 170 zł zadatku, prosząc usilnie, aby odlewy były gotowe, gdy po nie w oznaczonym terminie przybędzie.

Firma zamówiła zaraz u swego dostawcy odpowiednią ilość odlewów, mając je już w składzie, oczekiwała przybycia odbiorcy. Oczekiwała jednak napróżno, bo odbiorca się nie zgłaszał.

Wówczas firma wystosowała do kierownika szkoły w Białośliwiu list, na który ku wielkiemu swemu zdziwieniu otrzymała odpowiedź, iż dyrektor żadnych zamówień nie robił i o niczem nic nie wie.

Firma padła ofiarą oszustwa, które dopiero śledztwo wyjaśni.

— **Kurs fotografji.** Sekcja fotograficzna P. T. K. urządza w roku bieżącym tak samo jak w roku ubiegłym kurs fotograficzny pod kierownictwem dr. T. Orłowskiego. Początek kursu we wtorek dnia 4. 11. 30 r. o godz. 20-tej w salce fizykalnej Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Zapisy przyjmuje sekretarjat P. T. K. ul. Libelta 5, tel. 2256, który równocześnie udziela wszelkiej informacji. Ilość uczestników ograniczona.

— **Nowy adwokat.** Przed kilku dniami osiadł w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 3 adwokat Edward Rubenau, syn zmarłego, wielce cenionego, inspektora szkolnego z Bydgoszczy. Pan adwokat Rubenau jest rodowitym Bydgoszczaninem, absolwował tutejsze gimnazjum realne (obecnie gimnazjum humanistyczne), poczem po ukończeniu studjów prawniczych w Poznaniu i odbyciu praktyki sądowej był przez dłuższy czas sędzią w Bydgoszczy. Podnieść trzeba działalność p. mec. Rubenaua za czasów pruskich w tajnem kółku literackiem młodzieży „Brzask" i w innych organizacjach. Życzymy mu z całego serca powodzenia.

— **Szkoła ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem w Bydgoszczy.** Zebranie rodziców dzieci szkoły ćwiczeń odbędzie się w czwartek dnia 30 października 1930 roku o godzinie 18-ej w gmachu seminarjum, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych.

— **Robotnice i robotnicy** Państw. Fabryki Monopolu Tytoniowego w/m. składają z okazji imienin p. dyrektora Tadeusza Kłodnickiego na wdowy i sieroty zł 80,—.

— **Do odebrania** jest parasolka jedwabna, pozostawiona przed kilkunastu dniami w Kinie Kristal.

— **Znaleziony płaszcz damski.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono znaleziony płaszcz damski. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 13 a na piętrze.

— **Najlepszą reputacją** za czasów zaborczych cieszyła się w Bydgoszczy piwiarnia i winiarnia **Twardowskiego** przy ul. Długiej 12. Po różnych trudnościach udało się obecnemu właścicielowi p. Rohnkemu lokal ten znowu ożywić. W apartamentach na piętrze mile spędzić można czas przy dźwiękach kameralnej muzyki. Zwracamy uwagę na ogłoszenia.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro podwójny program, a mianowicie dramat w 10 aktach p. t. **„W mrokach nocy"**, oraz film **„W stepach Arizony"**. W roli głównej bohaterski Garry Cooper.

KRISTAL. Powieść Andrzeja Struga p. t. „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza" otrzymała godną oprawę filmową, dającą jej pełnię życia, naturalność barw i scen w **„Niebezpiecznym romensie"**. Żywa akcja, dramatyczne sceny, jak złodziejski sąd „Dintojry", robota kasiarzy, śmierć Ady i inne potęgują napięcie i wrażenie, jak również sielankowe, humorystyczne oraz zbiorowe dają pełne zadowolenie prawdy. A wszystko to dzieje się w Warszawie i okolicy.

MARYSIEŃKA wyświetla wojenny film p. t. **„Szalona dziewczyna"**. W nadprogramie tygodnik nowości.

NOWOŚCI dziś daje premjerę wielkiego arcydzieła dźwiękowego reżyserji słynnego E. A. Duponta p. t. **„Atlantic"** największa katastrofa olbrzymiego okrętu luksusowego na oceanie atlantyckim w nurtach którego zginęło 2000 ludzi. Film ten to dzieło najwyższej doskonałości technicznej. Głosy i muzyka oddane są czysto, szmery brzmią naturalnie. Obrazy są arcydziełem fotografji. Program uzupełnia bardzo dobry dodatek.

OKO wyświetla dzisiaj wspaniałą premjerę p. t. **„Twe usta tak kusiły mnie...."** Piękny ten film ukazuje nam krwawą tragedję rewolucji rosyjskiej, która spadła, jak grom z jasnego nieba na beztroskę życia arystokracji i możnych. Wraz z bohaterami filmu przenosimy się kolejno do Japonji, Chin i Niemiec.

PAW. Wczorajsza premjera **„W sidłach kłamstwa"** z Janningsem w roli głównej wstępnym bojem zdobyła uznanie publiczności. Zwraca się uwagę na początki seansów 5,30, 7,15, 9,10

Wyłowiono z Wisły trupa kupca Kosmowskiego.

Dowiadujemy się, że dnia 26 bm. wyłowione zostały na prawym brzegu Wisły, w pobliżu wsi Strzelce, w powiecie chełmińskim, 8 klm. od Ostromecka, zwłoki kupca bydgoskiego Wawrzyna Kosmowskiego, który dnia 10 bm. dokonał zamachu samobójczego, rzucając się pod Fordonem, gdzie odnaleziono jego rzeczy, w nurty rzeki. Zwłoki przeleżały w wodzie przeszło dwa tygodnie, dopiero w ubiegłą niedzielę, przechodzący drogą robotnik, zauważywszy tuż przy brzegu, na powierzchni wody, trupa, powiadomił natychmiast policję, która zwłoki wyłowiła.

Z ramienia rodziny przybył na miejsce szwagier nieboszczyka, czyniąc starania o przewiezienie zwłok do Bydgoszczy.

„Sokół" Żeński.

Dziś, środa ćwiczenia gimnastyczne młodzieży II. oddziału od godz. 5—7 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

—o—

— **Egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauk w szkołach powszechnych.** Inspektorat szkolny miasta Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 7, zawiadamia niniejszem, że egzamin nadzwyczajny z zakresu programu naukowego w szkołach powszechnych odbędzie się w dniu 10 listopada 1930 r.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografję.

Taksa za egzamin wynosi 20 zł, które należy złożyć na ręce sekretarza Inspektoratu Szkolnego.

— **Naukowe kursy dokształcające.** Największą potęgą na świecie była, jest i będzie wiedza. Jestto jedyne dobro, którego ani ukraść, ani zniszczyć, ani stracić nie można. Kto nie mógł w szkołach zdobyć wiedzy, której brak dziś odczuwa, może ją dogodnie uzupełnić na kursach dokształcających prowadzonych przez Tow. Naucz. Szkół Wyższych w gimn. Kopernika. Wykształcenie ukończonej szkoły powszechnej wystarcza na to, aby wstąpić na kurs wstępny dokształcający o zakresie 4 klasy gimnazjalnej, który to kurs prowadzony w porze wieczornej od 6—9 tak dla uczniów jak i uczenic rozpoczyna się już z dniem 1 listopada. Zgłoszenia jeszcze tylko w bież. tygodniu przyjmuje się w kancelarji gimn. Kopernika codziennie od 6—7 wiecz., gdzie też udziela się zainteresowanym bliższych wiadomości.

— **Otwarcie wystawy zabawek.** Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te) urządza dla naszych milusińskich piękną wystawę zabawek. Prócz huśtawek i zwierzyńca znajdzie każde dziecko wiele niespodzianek.

—x—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Amator kiełbas.** Jakiś amator kiełbas, poczuwszy apetyczną woń tych świńskich specjałów, rozchodzącą się ze śpiżarni, mieszczącej się w klatce schodowej domu przy ul. Śniadeckich 4, włamał się do spiżarni, gdzie skradł na szkodę p. Antoniny Skrzyniarzowej 11 kiełbas i pół klg. masła.

— **Ujęcie podejrzanych.** W nocy z 25 na 26 bm. policja ujęła ukrytych w szopie przy czwartej śluzie dwóch osobników, silnie podejrzanych o cały szereg kradzieży, dokonanych na terenie miasta Bydgoszczy. Są to 20-letni Jan F., który ma już poza sobą więzienie za napad rabunkowy i 19-letni Jan N., obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

Zdefraudował swemu pracodawcy 800 zł.

Jedna z tutejszych firm, przy ul. Gdańskiej, powierzyła swemu pracownikowi biurowemu niejakiemu J. 800 zł, celem zakupu maszyny do pisania. Niesumienny pracownik zawiódł jednak zaufanie firmy, bo maszyny nie zakupił, a powierzone mu pieniądze przywłaszczył sobie, ulatniając się w niewiadomym kierunku. Powiadomiona policja, po kilkunastu dniach zdołała go jednak odszukać, lecz pieniędzy już przy nim nie znaleziono. Umieszczono go w areszcie.

—o—

Bezrobotni

CZŁONKOWIE CH. Z. Z. i CH. D. BACZNOŚĆ!

Bezrobotni członkowie Ch. D. i Ch. Z. Z., którzy posiadają rowery, zechcą się zgłosić w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawod. oraz komisji rewizyjnej odbędzie się w piątek, dnia 31 października 1930 r. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw udział wszystkich członków zarządu konieczny.

—x—

Powstańcy i Wojacy Obwodu Bydgoskiego. Zbiórka towarzystw miejscowych ze sztandarami w sobotę, dnia 1 listopada o godz. 13 w południe na pl. Poznańskim celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok poległych powstańców Wlkp. z cmentarza przy szosie szubińskiej na nowy cmentarz. W niedzielę dnia 2 listopada (dzień zaduszny) zbiórka o godz. 19 przy grobie nieznanego powstańca Wlkp. celem odmówienia wspólnej modlitwy za dusze poległych. Uprasza się wszystkie pokrewne organizacje o współudział.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 30 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 12,35: III. koncert z Filharmonji Warszawskiej. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości". 16,15—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,40: „Kulturalne Wilno w roku ubiegłym". 17,45: Koncert popołudniowy. 19,10—19,35: giełda rolnicza. 19,55—20,00: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 21,30—22,15: Słuchowisko p. t.: „Sygnał z Marsa" p. Jerzego Brauna. 22,15: Utwory skrzypcowe w wykonaniu Lili Hakowskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—19,00: Nadprogram w wyk. Bisa. 20,30—21,30: Koncert solistów. 22,15—23,30: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

Kącik esperancki.

Z całego świata.

BYDGOSZCZ. W mieście naszem nauka języka esperanto odbywa się w dalszym ciągu w państw. gimnazjum klas., w liceum handlowem oraz w państw. gimnazjum humanistycznem. Liczba uczniów, korzystających z nauki tego języka, wynosi: w zakładzie pierwszym — 60, w drugim — 30, w trzecim — przeszło 60. Lekcyj esperanta w państw. gimnazjum hum. udziela ks. pref. Kukułka, członek Komitetu Organizacyjnego „P. T. Esp." na miasto Bydgoszcz. W pierwszych dniach listopada br. Komitet organizuje kursy esperanta dla dorosłych.

✱

KRAKÓW. Dnia 13 maja br. odbyło się tu ogólne zebranie „Polskiego Instytutu Esperanckiego", na którem wybrano pierwszy zarząd w osobach następujących panów: inżynier Edw. Kostecki - prezes, prof. dr. Odo Bujwid i inżynier Eug. Tor - wiceprezesi, dr. L. Dreher - kierownik komisji językowej, J. Alfus - kasjer, T. Hodakowski - sekretarz, dr. Kupczyński, kurator Okr. Szk. i dr. M. Blassberg - członkowie zarządu. Ustalono dla członków wkładkę roczną w kwocie 12 złotych i postanowiono opracować plan pracy na najbliższy okres.

✱

STRYJ. Dzięki niestrudzonej propagatorce i delegatce „Pow. Zw. Esp." pani Ziemand założono w Stryju (Małopolska wschodnia) „Tow. Esperanto". Prezesem wybrano mecenasa Dombczewskiego, sekretarką - inicjatorkę p. Ziemand. Zebrania odbywają się co sobotę w cukierni „Corso" o godz. 8 wieczór. W mieście tem odbywa się także regularna nauka esperanta, jako przedmiotu nadobowiązkowego, w państw. gimnazjum klasycznem (w klasie VI i VII). Dyrektor zakładu jest wielkim zwolennikiem tego języka, jakkolwiek jest klasycznym filologiem. Naukę prowadzi prof. Resport.

✱

WĘGRY. Węgierskie Ministerstwo Oświaty uznając esperanto za jedynie dobrze skonstruowany język międzynarodowy, zaprowadziło naukę esperanta w uniwersytetach, akademji technicznej i w gimnazjach.

✱

ITALJA. Władze kościelne w Rzymie zezwoliły na używanie esperanta w nabożeństwach w czasie kongresów.

✱

ANGLJA. W kościele Hareourt w Londynie odbywają się regularne nabożeństwa w języku esperanto.

✱

SZWAJCARJA. Przed kilku laty odbyła się w Genewie wielka konferencja nauczycieli esperantystów, reprezentujących 16 rządów z 28 krajów, na której uchwalono manifest do nauczycielstwa całego świata, wskazując na ogromne znaczenie, jakie miałoby zaprowadzenie tego języka w szkołach. Manifest po stwierdzeniu użyteczności tego języka wyraża przekonanie, że esperanto musi się stać działem programu wychowawczego w każdym cywilizowanym kraju.

Prof. Sygnarski.

Z życia towarzystw.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zebranie zarządu 30. bm. o godz. 19 u p. Szumińskiego róg Jackowskiego i Błonia. Zebranie plenarne odbędzie się 3 listopada o g. 19 w lokalu p. Kocerki. Komplet pożądany.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 30 bm. wiecz. o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

„Chopin". Lekcja śpiewu dziś w środę i w piątek o godz. 7,30 w zwykłym lokalu.

K. S. A. „Siła". Dziś w środę, 29. bm. o godz. 19 trening w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

K. S. „Polonja". Zebranie zarządu w czwartek 30. bm. o godz. 20 w lokalu Resursy Kupieckiej. Fotografję z jubileuszu nabyć można u kol. Stryszyka, skład tapet ul. Długa 34. Ćwiczenia gimnastyczne co wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ul. Konarskiego.

Towarzystwo właścicieli domów Zduny nr. 5. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 31 października, w piątek, o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, na które zaprasza się właścicieli domów i gruntów. Omawiane będą sprawy gospodarcze. Z referatem przyjedzie z Poznania właściciel domu p. Małkiewicz. **Zarząd.** (27623

Sokół III. sekcja teatralna. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich amatorów w czwartek, 30. bm. do Strzelnicy.

S. M. P. „Szarotka". Zebranie plenarne oddziału młodszego w czwartek, 30. bm. o g. 20 po nabożeństwie. Obecność wszystkich konieczna.

Bydg. Towarzystwo Ogrodnicze. Plenarne zebranie dnia 2 listopada o godz. 13 u p. Mellera, pl. Piastowski 2. Z uwagi na ważne sprawy (podatkowe) wszyscy członkowie winni się stawić.

„Lutnia". Dziś zebranie zarządu o godz. 20. Jutro w czwartek lekcja śpiewu chóru ogólnego.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. 10. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	126—136
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	000—000
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	114—120
Tuczone mięsiste	102—110
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	090—100
Miernie odżywione	080—090
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	136—150
Tuczone mięsiste	124—132
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	070—080
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	132—140
Tuczone mięsiste	112—124
Nietuczone, dobrze odżywione	094—110
Miernie odżywione	088—092
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—090
Miernie odżywione	076—080

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
Tuczone cielęta	140—150
Dobrze odżywione	130—136
Miernie odżywione	100—120

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	140—148
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	114—122
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—090

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	164—170
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	154—160
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	146—150
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	136—140
f) maciory i późne kastraty	136—140
Świnie bekonowe	144—148

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,90½—8,89½
funty szterlingów	43,17
franki szwajcarskie	172,45
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,35

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Jankowski (16190 długoletni krojczy poważnych firm zagranicznych, ostatnio przez 6 lat w firmie B. Cyrus, usamodzielniłem się przy ul. Sienkiewicza 11a. Wykonuję garderobę damską i męską pod gwarancją dobrego kroju i leżenia po umiarkowanych cenach.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Leżanki (20119 kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (27582

Futra wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Kuśnierz przyjmuje wszelkie reperacje kuśnierskie, i także robotę miarową wykonuje szybko i tanio. Długa 18, I piętro. (16197

SPRZEDAŻE

Wielki wybór 500 kamienic większych i mniejszych. 450 majątków ziemskich i gospodarstw każdej wielkości sprzeda najpoważniejsze biuro pośrednicze w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwa osady parcelacyjne wyborowej ziemi, tanio, dogodnie sprzedaje: Pawelec generalny plenipotent majątków. Grudziądz, Groblowa 11. (25705

Sprzedam (27563 korzystnie skład kolonjalny z mieszkaniem. Wiadomość w Dz. Bydg.

Skład kolonjalny z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Filja Dz. Bydg. (16185

Zakład fryzjerski tanio. Wiad. Dz. Bydg. (27671

Niebywała tania okazja. Stara osada 60 mórg, w tem 9 m. dobrej łąki z pokładem torfu, reszta pszenna i buraczana ziemia z dobremi zabudowaniami. Roczna renta wynosi 165 zł, tak żadnych hipotek niema. Renta jest zapłacona do 1. 4. 1930 r. natychmiast na sprzedaż. Cena 15.000 zł. Kupcy, którzy rzeczywiście kupić chcą i pieniądze posiadają zechcą się zgłosić: Paweł Biebelhauser Więcbork, pow. Sępólno. 27530

Mocna maszyna steperska lub dla siodlarza i maszyna męska tanio na sprzedaż. Komis, ul. Wąska. (27660

Opony (27413 nowe, za pół ceny, różne rozmiary sprzedam. Nowodworska 13, tel. 2206.

Pokój męski, salon mahoniowy, oraz inne dobre meble, kanapy, leżanki, szafę żelazną sprzedam. Pomorska 55, skład. (16188

Okazja! Urządzenie fryzjerskie, kompletne na 2 lub 3 usługi, w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Okazja". (27627

Rower damski używany korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki 101, Walczak. (27655

Sypialnie na dąb 500 zł, kuchnie malowane 150 zł. Stolarnia, Nakielska 8. (27680

Świnie średniaki na sprzedaż. Bronikowskiego 4. (27620

Cielną krowę sprzedam. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. (16217

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (25295

Czeladnik szewski na wszelką pracę potrzebny. Grunwaldzka nr. 134. (27658

Fryzjer lepsza siła potrzebny. Dworcowa 10. 16237

Ekspedjentka i uczennice do składu rzeźnickiego potrzebne. Hojnacki, Orla 11 (277u3

Kucharka lub kucharz tylko dobra wykwalifikowana siła potrzebna. Restauracja „Probus", St. Rynek 17. (27642

Uczeń do składu tow. kolonjalnych, krótkich, sprzętów domowych i restauracji potrzebny. Życiorys i świadectwa szkolne dołączyć. Jan Przybylski, Orchowo, Poznańskie. (27639

Służąca z gotowaniem i praniem potrzebna. Gdańska 54, III p. p. 27661

Służąca może się zgłosić. Hechlińska, Podgórna 2. (27656

Chłopiec (2768? lat 18 ze wsi potrzebny do wykonywania prac gospodarskich. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 7.

Dziewczyna lepsza może się zgłosić od 10—11. Sienkiewicza 56, II p. (27675

Służąca potrzebna, umiejąca gotować. Śniadeckich 40, II p. lewo. (16192

Dziewczyna do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Chrobrego 13, rzeźnictwo. 16207

Lepsza (27644 dziewczyna z świadectwami szuka posady lub posługi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lepsza".

Pomocnik fryzjerski poszukuje posady. Zgł. A. Czerwiński Gniezno, Sienkiewicza 1. 16205

Ekspedjentka z dobremi świadectwami poszukuje posady, najchętniej w restauracji. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka". 27641

Dziewczyna z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnem, dobremi świadectwami, szuka posady. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „Dz W". (27621

DZIERŻAWY

Dzierżawa. 280 mórg dobrej ziemi kompletnymi inwentarzami od właściciela zaraz do oddania, przejęcie 28.000 zł. Wiele innych majątków poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, w śródmieściu od gospodarza. Wiadomość filja Dzien. (16204

Wydzierżawię mieszkanie 2 pokoj. na dogodnych warunkach. Grunwaldzka 22, właścicielka. (27674

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia Orla 6, piekarnia. (27646

2 pokoje z kuchnią i przynależnościami, III piętro, świeżo budowane przy ul. Dworcowej, dla mniejszej rodziny od 1. XI. do wynajęcia. Zgosz. „Z 555" do filji Dz. Bydg. 16201

POKOJE

Stancja dla panienki z dobrem utrzymaniem, Zduny 21, III ptr. lewo. 16154

Pokój dobrze umeblow., światło elektryczne, do wynajęcia. Śniadeckich 55, parter prawo. (16172

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Śniadeckich 11, II ptr. lewo. (27522

Wynajmę pokój. Gdańska 31/32, II p. lewo, tel. 1327. (16187

Pokoje 1—2 eleg. umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Staszica 5, part. prawo. (16183

Pokój umebl. dla dwoch panienek lub dwóch panów do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (27622

Próżny pokój do wynajęcia. Malborska 6, III p. (27629

Pokoju z niekrępującem wejściem poszukuję zaraz. Filja Dz. pod „Czysty". (16184

Pokój umebl. u samotnej pani, panu lub małżeństwu bezdzietnemu tanio wynajmę. Wojcińska, Krakowska 18. (16193

Pokój (16189 umebl. od 1. XI. do wynajęcia. Gdańska 142, II.

Pokój Mazowiecka 29 a, II wejście III, lewo. 16199

Pokój umebl. do wynajęcia. Orla 6, piekarnia. (27645

Pokój z osobnem wejściem i elektrycznem światłem dla lepszego pana do wynajęcia. Gdańska 159, skład papieru. (16213

Ładny (16200 pokój osobne wejście. Jagiellońska 36, II p. lewo.

Pokój (16292 niekrępujący z osobnem wejściem od 1-go. Piotra Skargi 7, niski parter l.

Pokój (16216 ciepły dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Wileńska 9, I p. prawo.

Pokój (16209 do wynajęcia. Hetmańska 31, II ptr. prawo.

2 pokoje umebl. z elektr. używ. kuch. i gazu oddam. 1—5. Sienkiewicza 13, lewo. (16219

Pokój do wynajęcia. Nakielska 8 parter lewo. (16210

Pokój duży z używaniem kuchni dla 1—2 osób Sienkiewicza 53 I p. prawo. (16211

2 pokoje (27638 umebl. dla pań lub małżeństwa z używaniem kuchni od 1. XI. do wynajęcia. Krakowska 16, I p.

Pokój umebl. dla pana do wynajęcia. Bubse, Szretery, Krakowska 18. (16231

Pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Jackowskiego 21, parter prawo. 27654

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Poznańska 22, oficyna 2 wejście prawo, I piętro. (27666

Pokój (16206 umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 44, II ptr. prawo.

Pokój umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (16214

Ładnie umeblowany pokój blisko dworca dla solidnego pana od 1 listopada do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. (27652

Pokój dla dwóch pań lub panów Jezuicka 14, I lewo. (27653

1—2 pokoje na biura albo eleganko umebl. dla 2 panów z utrzymaniem lub bez wynajmę. Dworcowa 15, II lewo. (16212

2 pokoje (16203 dobrze umebl. elektryczne światło do wynajęcia. Urocza 2, parter prawo.

2 pokoje (27659 umeblowane osobne dla kulturalnego małżeństwa bezdzietnego lub spokojnych osób do wynajęcia. Sienkiewicza 56, parter.

Pokój wynajmę. Nakielska 9, I p. prawo. (27672

Pokój frontowy dla 1—2 lepszych panów wolny. Nowogrodzka 6, I ptr. Okole. (27678

Pokój wynajmę. Ul. Św. Trójcy 7, II. 1. 27663

RÓŻNE

Nową krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (16178

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (22663

Obelgę (27648 rzuconą na panią St. Grabowską niniejszem odwołuję. T. Konieczkowa.

Zgubiłem świadectwo czeladnicze i proszę o zwrot. Heinrich Rademacher, Solec Kujawski, Toruńska 21. (27636

Zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Aleksander Roenspies, oddać Sienkiewicza 41. (27710

Zgubioną książeczkę wojskowa na nazwisko Fabian Pydo unieważniam. 16067

MATRYMONJALNE

Dyskretnie solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. 26204

Przemysłowiec lat 26, średniego wzrostu własne przedsiębiorstwo, zapozna pannę szczerego charakteru, możliwie samodzielna lub z posagiem. Oferty „Przemysłowiec". 27643

Kawaler rolnik, Pomorzanin, inteligentny, posiadający 80 000 zł pozna się z panną młodą posiadającą większe gospodarstwo. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz „Kawaler". (27649

KUPNA

Pianino lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

Dom z wolnym ogrodem, mieszkaniem 4—6 pokojowem z ogrodem możliwie składem przy ruchliwem miejscu kupię lub wydzierżawię. Łask. oferty z pod. ceny pod „Dom 1882" do Dz. Bydg. 27527

Magiel Zobla kupię. Wiad. filja Dz. Bydg. (16186

Poszukuję 2 wagony ziemniaków zdrowych. Oferty z ceną filja Dz. Bydg. pod „Zapotrzebowanie". 16198

NAUKA

Angielskiego nauczają Prakt. Kursy Handl. Prof Jana Hennesa w/m. Chrobrego 7, metodą Berlitza. Zł. 10. mies. 27619

POSADY WOLNE

Panowie(nie) zdolni, wymowni znajdą zarobek dzienny 30—40 zł szczęście w każdym domu potrzebne. Zgłoszenia osobiste 9—1 i 3—6 codziennie ulica Dworcowa nr. 66, II p. lewo. (16220

Kierownika fachowego z kaucją lub dzierżawcę szukam dla nowo wybudowanej cukierni kawiarni, lepszej restauracji i hotelu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Kierownik". (27694

Pomocnik krawiecki jak podręczny może się zgłosić. Wskaże Dz. Bydg. (27705

Ekspedjentka branży rzeźnickiej na prowincję potrzebna zaraz. Zgłoszenia Świętojańska 1. Restauracja. 16195

Poszukuję 2 zdolnych zdunów zaraz. Grunwaldzka 22, właścicielka. (27673

500 zł miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Większa (27617 hurtownia kolonjalna poszukuje zaraz ucznia i prosi o zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Hurtownia".

Służąca uczciwa potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować, referencje pożądane. Wiadomość „Dom Bławatów" Kościelna 8. (27669

Potrzebna służąca zgotowaniem. Wiad. w Dzienniku. 27662

Młodsza hafciarka potrzebna zaraz. Libelta 11. (16194

POSADY POSZUKUJĄ

Młody pomocnik kowalski poszukuje posady prywatnie lub w majątku od 1. XI. lub później. Zgł. Otto Gallitz, Czemlewo poczta Dąbrowa Chełm. (16105

Nadmłynarz lat 43, wszechstronnie doświadczony w młynach, tartakach i montażu, z technicznem i kupieckiem wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady ewtl. młyna na własny rachunek. Oferty upr. pod Nr. „3", do Dz. Bydg. (27626

Dziewczyna z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty filja Dzien Bydg. pod „Samodzielna". (16221

Pianistka rutynowana wolna od 1. XI. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Remi". 16215

Kupiec z branży kolonjalnej i żelaza, (były samodzielny), poszukuje posady ekspedjenta lub bufetowego, mogę złożyć kaucę 1000 zł na dobrą posadę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kupiec". (27634

Dzierżawa. (27625 Piekarnia dobrze prosperująca korzystnie do oddania zaraz lub później. Skarszewy, ul. Sw. Jana 18.

Szukam (27668 małej ubikacji na warsztat około 5 mtr. Oferty Dz. Bydg. pod „Ubikacja".

MIESZKANIA

Mieszkanie umebl. 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Chełmińska nr. 16. (276?5

2—3 pokoje poszukuje do wynajęcia poważna firma handlowa w śródmieściu na parterze lub I p. Oferty z pod warunków do filji Dzien. Bydg. pod „Biuro handlowe". 16102

Mieszkanie 7 pokojowe z wszelkim komfortem i centralnem ogrzewaniem od 1. XI. do wynajęcia w centrum Gdańskiej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. S. 7". (16108

2—3 pokoi z kuchnią poszukuję. Płacę roczny czynsz. Of. filja Dz. Bydg. pod „Mieszkanie". (16191

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Nowodworska 40, Kurowska. (27667

Mieszkanie wolne pokój-kuchnia tanio „Norma", Śniadeckich 8. 16239

SPRZEDAŻE

Zamiana! (27691
Majątek 325 mg. ziemi połowa buraczanej, inwentarz żywy (licencjonowany), dom 5 pokoi, ogród nad rzeką. Domy robotnicze, komunikacja z miastem, morzem dogodna. Szybko zdecydowanemu sprzedam za 80.000 lub zamienię na kamienicę. Powód choroba. Maruś. Nowa Kiszewa, poczta Olpuch, pow. Kościerzyna.

Kino
nowocześnie wybudowane, siła elektryczna, centralne ogrzewanie, w mieście garnizonowem na Pomorzu do wydzierżawienia, względnie sprzedania. Oferty kierować do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kino". (27693

Śrótownik
koła transmisyjne, blachę, różne użytkowe żelazo tanio sprzedaje Handel starego żelaza, Marszałka Focha 31 drugie podw. (27679

Bazar
Obuwia jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Własny warsztat na miarę i reperację. **Jan Myszkowski, Stary Rynek 20.** (16245

Urządzenie
kompletnej kaszarni jak perlak, krajalnica, sortownica, 2 dubeltowe elewatory, para kamieni francuskich średnicy 1.10 mtr. wraz z motorem Diesla na ropę w sile 25—30 koni z pasami transmisyjnemi w całości lub pojedyńczo zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agentury Dz. Bydg. w Kruszwicy. (27698

Jadłodajnia
w pełnym biegu tanio na sprzedaż. Donaj, Dworcowa 62. 2—4 po poł. (27707

Materace (27717
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze.

Wyściełane
meble przerabia, reperuje zakład, Gdańska 157, III podwórze. (27718

Tapczany
wszelkiego rodzaju poleca zakład, Gdańska 157, III podwórze. (27719

Domek
za 8000 z ogrodem. Ziemianin, Dworcowa nr. 69, parter. (27702

Okazja!
Sprzedaje nadtłuczone jajka, mendel 1,50 zł, w większych ilościach taniej. St. Brzeziński. Ujejskiego nr. 32. (14227

Kamienica
wielka masyw. nader solidnie budowana w r. b. gruntownie wyremontowana o 5 sklepach z mieszkaniami wolnym lokalem fabrycznym, przynosząca rocznie ponad zł 50.000 na sprzedaż w Toruniu za cenę zł 440.000 przy wpłacie conajmniej 200.000. Reszta na spłaty na 7 lat. Pośrednikom nie odpowiadam. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Kamienica". (27699

Parcele
do budowania na Bielawkach na sprzedaż. Wiadomość Pomorska 21, p. prawo. 16329

Urządzenie
do składu i okno wystawowe tanio sprzedam. Jezierski, Grunwaldzka 77.

Sprzedam
dom ze składem lub plac budowlany. Księdza Skorupki 7/8. (27712

KUPNA

Poszukuję
kupna piekarni w większem mieście, mogę wpłacić 10-15 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". (27691

Stół
rozciągany i piecyk żelazny okazyjnie kupię. Wiad. filja Dz. Bydg. (16224

POSADY WOLNE

Pomocnik
i uczeń fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. (16255

Poljerów
wstawia stolarnia mebli Zduny 18. (16244

Dzielnego (16236
pomocnika krawieckiego poszukuję. Sienkiewicza 18.

Dziewczyna (27716
do pracy domowej potrzebna. Zgł. Kujawska 27.

Dziewczyna (16234
uczciwa i rzetelna, biegła w rachunkach, do pomocy w składzie i prac domowych z gotowaniem potrzebna. Promenada 40.

Dziewczę
do kuchni uczciwe i pracowite, może się zgłosić między 4 a 5 popołudniu. Marsz. Focha 36 I piętro Koliński. (16247

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. M. Tylkowska, Gdańska nr. 109. (27700

Uczciwa (16226
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem. Zgłoszenia Kordeckiego 3, II l.

MIESZKANIA

Mieszkanie (27701
3—4 pokojowe od gospodarza poleca Ziemianin, Dworcowa 69, parter.

Duży
wybór mieszkań „Victoria" Śniadeckich 22. 16232

Mieszkanie
remontowane, 2 pokoje kuchnia, niski parter (nie sutereny) wynajmie zaraz właściciel, Gdańska 67, do piątej. 16246

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia ulica Podwale 2, odda gospodarz. Adres: Kamiński, Piotra Skargi 5. (16230

Mieszkania
1—2—3—4—5 pokojowe wynajmie Nowakowski Dworcowa 69. (16243

POKOJE

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 5. 16248

Mały
umebl. pokój do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I pr. (16222

Pokój
umebl. słoneczny, światło elektr. do wynajęcia. Lipowa 5a, II. (16238

Przyjmę
na pokój z całem utrzymaniem panienkę szkolną z dobrej rodziny. Malborska nr. 15, P. Wargin. (27713

Pokój (16233
umeblow. do wynajęcia. Pomorska 17, I ptr. pr.

Pokój
z kuchnią wśródmieściu nowo robione wynajmę. Wiad. Dz. Bydg. (27704

Stancja (16228
dobra dla uczniów lub uczennic u wdowy po lekarzu. Petersona 11, I.

Pokój
umeblowany. Przyrzecze nr. 2. (27670

Pokój (16240
wynajmę na dwie osoby można używać kuchnię. Sienkiewicza 57, I p. l.

Pokój (16241
Marcinkowskiego 8b, II pr.

Pokój (27528
duży umeblowany do wynajęcia Śniadeckich 9, I p.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kołłątaja 12 I p. pr. (16225

Pokój (16242
zaraz dla solidnego pana Marcinkowskiego 10, I pr.

Pokój
do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo. (16223

Ubikacje
fabryczne do wynajęcia. Gdańska 157. (27714

RÓŻNE

Żurnale
mód na karnawał 1931 oraz miesięczne na listopad nadeszły. N. Gieryn, Plac Teatralny. (27706

Nagroda.
Dnia 26-go b. m. zgubiła nasza pracowniczka pęczek (4 klucze). Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Browar Bydgoski, Ustronie 6, tel. 1603. (27683

Weksle (27605
w posiadaniu pana Izydora Wojtanowskiego z Kruszyńca powiat Bydgoszcz na zł 880 płatne na początku grudnia br. unieważniam. Juljan Sikorski Chełmno Pomorze.

Nowy
samochód ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, tel. 1804. (27715

†

Dnia 27 bm. zasnął w Bogu namaszczony Olejem św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Leon Jabczyński

przeżywszy lat 56, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Toruń.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, ul. Sportowa 5, w czwartek, dnia 30 października br. o godzinie 3-ciej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek o godzinie 8-ej w kościele św. Wincentego á Paulo. (27640

†

Dnia 28 bm. rozstał się z tym światem o godz. 6^{30} rano po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, zięć i stryjek ś. p.

Jan Nowakowski

przeżywszy lat 55, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Mrocza, dnia 28 października 1930 r.

Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek rano o godz. 8-mej w kościele parafjalnym w Mroczy, złożenie zwłok do grobu o godz. 3-ciej po południu.

(16208

†

W wtorek, dnia 28 października br. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Jan Nowakowski

były kilkoletni Radny miasta, ostatnio członek Magistratu.

W Zmarłym tracimy zasłużonego obywatela i światłego doradcę, którego rady w niemałym stopniu przyczyniły się do podniesienia stanu gospodarczego miasta Mroczy.

Cześć Jego pamięci!

Za Magistrat	Za Radę Miejską
Degler, burmistrz	**Kabat**, przewodniczący

Mrocza, dnia 28 X. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby. (27665

Oszczerstwo

rzucone d. 27 sierpnia br. na właścicielkę panią **Marję Stanisewską w Wielu** w powiecie wyrzyskim z **żalem odwołuję i przepraszam.** (27650

Marjanna Bartosiewiczowa.

†

W wtorek, dnia 28 października br. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Jan Nowakowski

dzierżawca Probostwa, członek Magistratu.

W Zmarłym tracimy gorliwego, sumiennego i życzliwego przełożonego.

Przedwcześnie opuściłeś nas.

Mrocza, dnia 28 października 1930 r. (27664

Urzędnicy Magistratu.

†

Dnia 26 bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany i dobry syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Alfons Kowalski

w 25 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Szubin, Hohenlimburg.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30. 10. o godz. 3-ciej po południu, z domu żałoby ul. Fordońska 24. (27635

Za szczere dowody współczucia, złożenie tak licznych wieńców i ostatnią przysługę, oddaną naszemu najdroższemu synowi **ś. p.**

Jerzemu Karnickiemu

ppor. pilotowi obserwatorowi 1 pułku lotniczego

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Władzom Wojskowym a w szczególności Dowódcy garnizonu p. gen. Thommée oraz Akademickiej Korporacji Heljończyków, 4 drużynie Harcerskiej i wszystkim krewnym i znajomym nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

pogrążeni w nieutulonym smutku

27647) **Rodzice.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.